

ADAM MIODOWSKI (Białystok)

## SPRAWOZDANIE Z I OGÓLNEGO ZJAZDU DELEGATÓW WOJSKOWYCH POLAKÓW W ROSJI (7.06–22.06.1917 R.)

W efekcie zwycięstwa rewolucji lutowej w Rosji doszło do ogłoszenia nowych deklaracji odnośnie sprawy polskiej. 27.03.1917 r. Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich [dalej: RDRiŻ] opublikowała „Orędzie do narodu polskiego”, zaś 30.03.1917 r. Rząd Tymczasowy wydał „Manifest do Polaków”<sup>1</sup>. Spontanicznie zareagowały na te deklaracje liczne rzesze Polaków w Rosji. W głównej mierze ta radość udzieliła się polskim żołnierzom i oficerom z armii rosyjskiej<sup>2</sup>. Pierwszym ich odruchem wobec wydarzeń rewolucyjnych i ogłoszonych przez kierownicze czynniki rosyjskie deklaracji w sprawie polskiej była dążność do skupiania się i organizowania w związki wojskowych. Zasadniczą przyczyną tej dążności było pragnienie osiągnięcia jakiejś formy łączności etnicznej Polaków w armii rosyjskiej. Osiągnięcie tego celu stało się możliwe z chwilą ogłoszenia słynnego rozkazu nr 1 z 14.03.1917 r.<sup>3</sup> Na jego podstawie Wódz Naczelny gen. Michał Aleksie-

---

<sup>1</sup> Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich, t. 1: marzec 1917 – listopad 1918, Warszawa 1957, s. 416–417.

<sup>2</sup> W chwili obalenia caratu istniała już formująca się w Kijowie i guberni kijowskiej Dywizja Strzelców Polskich, skupiająca w swych szeregach zaledwie kilka promili z przeszło półmilionowej rzeszy Polaków znajdujących się w armii rosyjskiej. Poza tym w rosyjskich obozach jenieckich znajdowało się przeszło 100 tysięcy Polaków z armii austriackiej i niemieckiej. Ponadto przebywało na terenie Rosji kilkadziesiąt tysięcy Polaków zdolnych do służby wojskowej, a tylko czasowo korzystających z różnego rodzaju odroczeń. W sumie więc w Rosji znajdowało się blisko 700 tysięcy żołnierza polskiego. Patrz: M. Wrzosek, *Idea wojska polskiego w Rosji po obaleniu caratu i walka o jej realizację*, w: *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914–1939*, t. 12, Warszawa 1967, s. 69.

<sup>3</sup> Treść rozkazu patrz: M. Wieliczko, *Polska w latach wojny światowej w kraju i na obczyźnie*, Warszawa 1930, s. 145.

jew wydał 17.03.1917 r. „Tymczasowe zarządzenie o organizacji władz armii i floty”, zaś 18.03.1917 r. minister wojny Aleksander Guczkow rozkaz nr 114<sup>4</sup>. Obydwa te dokumenty stały się podstawą formalną do tworzenia Związków Wojskowych Polaków [dalej: ZWP].

Pierwsza inicjatywa powołania ZWP zrodziła się w Piotrogradzie wśród grupy oficerów zbliżonych poglądami politycznymi do obozu demokratycznego<sup>5</sup>. W wyniku podjętych prac organizacyjnych, realizowanych głównie przez Witolda de Greulla, Stanisława Iwanowskiego, Henryka Lewentamma, Witolda Mickiewicza i Wacława Szczęsnego zwołany został w Piotrogradzie na 30.04.1917 r. wiec żołnierzy Polaków, na którym powołano do życia pierwszy w Rosji ZWP. Na pierwszym zebraniu Związku w dniu 6.04.1917 r. wybrano zarząd<sup>6</sup> oraz przyjęto uchwałę, w której prócz pozdrowień dla Rządu Tymczasowego i RDRIŻ określono cel działalności utworzonej organizacji. Najogólniej rzecz ujmując, miała ona za zadanie „wytworzenie łączności między Polakami wojskowymi armii rosyjskiej na gruncie kulturalno-narodowym i wzajemną pomoc w najszerszym zakresie”<sup>7</sup>. Cel poczynił piotrogrodzkiego ZWP, podany w odezwie, został w późniejszym okresie powtórzony w opracowanym Statucie Związku. Dla osiągnięcia tego celu zapowiedziano przeprowadzenie szeregu przedsięwzięć, tj. m.in. rejestrację wojskowych Polaków służących w armii rosyjskiej, rozpoczęcie pracy nad uświadomieniem narodowym, szerzenie wiedzy ogólnej i zawodowej, po-

---

<sup>4</sup> T. Kaźmierski, *Wojskowi Polacy w Rosji w czasie rewolucji 1917–1918*, Warszawa 1935, s. 20.

<sup>5</sup> Polskie środowiska demokratyczne zorganizowały się już w 1915 r. w konspiracyjnym Zrzeszeniu Niepodległościowym. W dobie rewolucji lutowej głównymi ośrodkami obozu demokratycznego były: Piotrogród, gdzie działał utworzony w pierwszych dniach marca 1917 r. Polski Komitet Demokratyczny, Moskwa, w której rozwinął pracę Polski Klub Demokratyczny oraz Mińsk, gdzie bardzo aktywny był Polski Związek Demokratyczny. Ponadto działały jeszcze nieco słabsze organizacyjnie struktury na Ukrainie, tj. Polska Grupa Demokratyczno-Niepodległościowa, Polski Związek Demokratyczny, Zrzeszenie Demokratyczne i Polskie Stronnictwo Radykalne. Na I Zjeździe Demokracji Polskiej w Moskwie, który odbył się w dniach 9–10.05.1917 r., powołano jako instytucję kierowniczą całego obozu tzw. Komitet Demokratyczny. Czołowi działacze obozu demokratycznego mieli szerokie koneksje wśród członków CKW RDRIŻ oraz ministrów Rządu Tymczasowego.

<sup>6</sup> Zarząd był złożony z 27 osób, które wyłoniły spośród siebie siedmioosobowe Prezydium w składzie: Wacław Szczęsny – prezes, Bronisław Barylski, Stanisław Iwanowski i Michał Wichliński – wiceprezisi, Józef Adamczewski, Mieczysław Norwid Raczkiewicz – sekretarze, Jan Jacyna – skarbnik. Patrz: Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW]. 400/1945 – [rkp] M. Norwid Raczkiewicz: Przyczynek do historii ZWP w Piotrogradzie, s. 2.

<sup>7</sup> T. Kaźmierski: op. cit., s. 23–24.

pieranie czytelnictwa, zakładanie jadłodajni, ułatwienie korespondencji z rodzinami w kraju, roztoczenie opieki nad inwalidami i rannymi oraz niesienie pomocy materialnej członkom Związku<sup>8</sup>. Wykonanie tych zadań powierzono powołanym komisjom oraz innym komórkom organizacyjnym, które nawiązały dość ściśle kontakty z Polskim Towarzystwem Pomocy Ofiarom Wojny oraz Centralnym Komitetem Obywatelskim. Zamierzano skorzystać z ich pomocy, szczególnie charytatywnej<sup>9</sup>, przy realizacji zadań opiekuńczych. Rzeczywiście była to działalność potrzebna i pożyteczna, toteż wkrótce stała się popularna wśród żołnierzy Polaków garnizonu piotrogrodzkiego. W rezultacie po kilku tygodniach pracy piotrogrodzka organizacja skupiała wokół siebie przeszło 2000 wojskowych<sup>10</sup>.

Oblicze polityczne zarządu piotrogrodzkiego ZWP było dość zróżnicowane, od członków Polskiej Partii Socjalistycznej „Lewicy” [dalej: PPS L] do Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego [dalej: SND], co naturalnie nie wpływało dodatnio na pracę zarządu<sup>11</sup>. Stopniowo jednak dzięki dość zwartej grupie tzw. niepodległościowców, wywodzących się przeważnie z Polskiej Partii Socjalistycznej Frakcji Rewolucyjnej [dalej: PPS FR] i częściowo Polskiej Organizacji Wojskowej [dalej: POW], większość zarządu zajęła postawę wyczekującą na dyrektywy z kraju odnośnie zasadniczej kwestii, jaką stała się idea stworzenia w Rosji polskiej armii narodowej. Piotrogrodzki ZWP, zgodnie z końcowym sformułowaniem swego statutu stwierdzającym, że w miarę potrzeby i możliwości stworzy autonomiczne oddziały Związku w całym państwie rosyjskim, de facto aspirował do roli wiodącej organizacji. Początkowo pod jego patronatem powstało szereg filii na terenie Piotrogrodzkiego Okręgu Wojskowego oraz w Finlandii<sup>12</sup>. Aby jednak objąć swymi wpływami wszystkich wojskowych Polaków służących w armii rosyjskiej, piotrogrodzki Związek nie miał odpowiednich sił i środków ani też programu, który by odpowiadał tak wielkiej ilości wojskowych rozrzuconych na ogromnej przestrzeni. Nie wszystkim wojskowym Polakom odpo-

<sup>8</sup> Kwestia wojska polskiego w Rosji w 1917 r. patrz: *Przyczynek do historii Związków i Zjazdu Wojskowych Polaków z byłej armii rosyjskiej oraz do dziejów ruchu niepodległościowego i polityki polskiej w Rosji*, oprac. W. Szczęśny, Warszawa 1936, s. 19.

<sup>9</sup> Powołano następujące Komisje: Wojskowo-Statystyczną, Kulturalno-Oświatową, Spraw Zewnętrznych, Administracyjno-Gospodarczą oraz Prawną. Szerzej patrz: *Kwestia wojska...*, s. 31–32.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>11</sup> J. Jacyna, *30 lat w stolicy Rosji (1888–1918). Wspomnienia*, Warszawa 1926, s. 101–102.

<sup>12</sup> M. Norwid Raczkiewicz, op. cit., s. 4.

wiadał program tego Związku, w którym zdaniem wielu nazbyt były wyeksponowane zadania opiekuńcze przy jednoczesnym niedocenianiu potrzeby formowania polskiego wojska. Rzec można, iż od samego początku funkcjonowania ruchu wojskowych Polaków pojawiła się pewna dwutorowość w kształtowaniu pryncypiów tego ruchu. Jedni chcieli na podłożu ZWP organizować struktury opiekuńczo-filantropijne, inni zaś struktury militarne. Dlatego też niezależnie od Związku w Piotrogradzie, choć też w oparciu o rozkaz nr 114 ministra A. Guczkowa, na przestrzeni kwietnia i maja 1917 r. zaczęły powstawać samorzutnie liczne ZWP w garnizonach tyłowych i jednostkach frontowych, często o zupełnie zróżnicowanym obliczu. I tak już 8.04.1917 r. w Moskwie zwołany został przez Tymczasową Radę Wojskowych Polaków wiec, w którym wzięło udział około 20 tysięcy żołnierzy Polaków. Wówczas to zdecydowano o powołaniu lokalnych struktur ZWP. Z kolei w Tambowie 19.04.1917 r. otwarto klub ZWP. W Kijowie ZWP powołano do życia 22.04.1917 r. Natomiast we Władywostoku zorganizował się 26.04.1917 r. Polski Komitet Wojskowy, stawiając sobie za cel zjednoczenie wszystkich Polaków służących w armii rosyjskiej w obrębie miejscowego garnizonu. 29.04.1917 r. na ogólnym zebraniu wojskowych Polaków w Sewastopolu zgromadzeni postanowili utworzyć lokalny ZWP, wybierając spośród siebie Tymczasowy Komitet dla jego organizacji. Na odbytym w dniach 25.04.–8.05.1917 r. zebraniu wojskowych Polaków w Karsie także stworzono lokalne struktury ZWP. 6.05.1917 r. w Odessie powstał również ZWP Frontu Rumuńskiego. Natomiast w VI Armii wiec organizacyjny ZWP odbył się 10.05.1917 r., a zebrani jednogłośnie postanowili przystąpić do organizowania jego struktur, wyłaniając ze swego grona Tymczasowy Komitet Organizacyjny. 18.05.1917 r. w Twerze powstał kolejny ZWP, a 26.05.1917 r. zostało zwołane walne zebranie wojskowych Polaków załogi erzerumskiej, w rezultacie którego także wojskowi Polacy w Erzerumie zorganizowali swój Związek. Z kolei w XI Armii ZWP powstał 8.06.1917 r. Ponadto zorganizowane zostały oddziały ZWP w Wołogdzie, Gdowie, Starej Rusie, Krzyczewicach, Nowgorodzie, Starym oraz Nowym Peterhofie, Gatchynie, Krasnym Siole, Carskim Siole, Łudze, Helsigforsie, Tammerforsie, Abo, Wyborgu<sup>13</sup> i jeszcze kilku innych pomniejszych ośrodkach. Jest rzeczą znamioną, że w większości swej związku, które powstawały na dalekim zapleczu frontu, a więc składały się siłą rzeczy z żołnierzy służb tyłowych, względnie pułków zapasowych, bliższe były w swych zapatrywaniach po-

<sup>13</sup> T. Kaźmierski: op. cit., s. 111–123.

glądom obozu demokratycznego, względnie lewicy rewolucyjnej, i podobnie jak te grupy polityczne występowały przeciwko tworzeniu polskiego wojska w Rosji<sup>14</sup>. Natomiast związki powstałe na gruncie jednostek armii czynnej z kolei bliższe były w swych zapatrywaniach opcji SND i raczej wypowiadały się za utworzeniem polskiego wojska, czyniąc to zwłaszcza w początkowym okresie swej działalności. Wydaje się, iż próba wytłumaczenia tego zjawiska wpływami obozu demokratycznego czy też SND na poszczególne związki, a faktycznie na ich zarządy<sup>15</sup>, jest pewnym uproszczeniem. W praktyce bowiem obok wpływu poszczególnych ugrupowań politycznych decydowało jeszcze oblicze moralne samego żołnierza. Żołnierze jednostek tyłowych czy też zapasowych z reguły byli bardziej zdemoralizowani od żołnierzy frontowych i pod byle pretekstem uchylali się od pójścia na front. Zjawisko to było widoczne w armii rosyjskiej już w 1916 r., a zaczęło potęgować się w dobie rewolucji lutowej. Zrozumiałe jest, że tej atmosferze poddał się też żołnierz Polak, który w wypadku utworzenia polskiego wojska zmuszony byłby do wyruszenia z nim na front, co bynajmniej nie wszystkim odpowiadało. Dlatego też hasło rzucone przez obóz demokratyczny i powtórzone przez pietrogradzki ZWP: „czekać na dyrektywy z kraju” było dla wielu jak najbardziej na rękę. Inaczej natomiast reagował żołnierz frontowy, który jeszcze nie widział perspektywy zakończenia wojny i zdawał sobie sprawę z tego, że musi walczyć. Walka pod własnymi sztandarami w imię wyzwolenia Ojczyzny była mu bliższa aniżeli w szeregach armii rosyjskiej, w której był nieraz poniżany i dyskryminowany. Wyłonienie się dwóch nurtów w powstających ZWP było pochodną nie tylko występowania w nich wpływów różnych grup politycznych, lecz także wynikiem działalności konspiracyjnej organizacji pod nazwą Polska Liga Wojenna Walki Czynnej [dalej: PLWWC], założonej przez Henryka Bagińskiego w Kijowie. Trzon tej organizacji tworzyli członkowie galicyjskiej Armii Polskiej<sup>16</sup> oraz Polskich Drużyn Strzeleckich. Zasadniczym celem, jaki postawili przed sobą konspiratorzy, było utworzenie na terenie Rosji silnego polskiego wojska, które poprzez fakt uczestnictwa w działaniach bojowych przeciwko państwom centralnym wyrobiłoby Polsce mocniejszą pozycję podczas rokowań konferencji

<sup>14</sup> *Kwestia wojska...*, s. 234–238.

<sup>15</sup> Tezę taką wysunął swego czasu prof. Mieczysław Wrzosek, patrz: M. Wrzosek, *op. cit.*, s. 71.

<sup>16</sup> Tajna organizacja wojskowa powstała w lipcu 1910 r. w Galicji z inicjatywy młodzieży „zarzewiackiej”.

pokojuj<sup>17</sup>. Organizacja ta prowadziła przede wszystkim działalność skierowaną przeciwko zarządowi pietrogradzkiego ZWP, równocześnie ugruntowując swe wpływy w tych formacjach taktycznych armii rosyjskiej, w których znajdowały się duże skupiska Polaków. Objęła także nieoficjalny patronat nad Dywizją Strzelców Polskich [dalej: DSP]. W dywizji tej wielu widziało rdzeń przyszłego polskiego wojska w Rosji. Na 14.04.1917 r. w DSP zwołany został rozkazem gen. Tadeusza Bylewskiego zjazd delegatów wszystkich oddziałów. Inicjatywę podczas obrad przejęła PLWWC, a przewodniczącym zjazdu został wybrany H. Bagiński. W tych okolicznościach przedmiotem zainteresowania zjazdu stało się poszukiwanie środków przeciwdziałających propagandzie politycznej skierowanej przeciwko tworzeniu polskiego wojska w Rosji<sup>18</sup>. Zasadniczym dokumentem przyjętym podczas zjazdu stała się „Deklaracja ideowa”<sup>19</sup>. Z jej treści wynika, że na zjeździe zwycięstwo odniosła linia reprezentowana przez SND. W czasie obrad zdecydowano m.in. o przekształceniu DSP w kadry przyszłego polskiego wojska<sup>20</sup>. Wpływy SND w strukturach dywizji były w pełni zrozumiałe, gdyż utrzymywały się jeszcze od czasów tworzenia Legionu Puławskiego. Chcąc wprowadzić w czyn przyjęte uchwały, jeszcze podczas obrad zjazdu skierowano do Piotrogradu delegację dywizji z płk. Lucjanem Żeligowskim na czele<sup>21</sup>. Miała ona za zadanie nawiązać kontakty z tamtejszymi polskimi ugrupowaniami politycznymi, by wspólnie z nimi podjąć starania o otrzymanie zgody od Rządu Tymczasowego na formowanie polskiego wojska<sup>22</sup>. Zabiegi takie miały znaczne szanse powodzenia, ponieważ do idei formowania polskiego wojska odnosili się przychylnie zarówno dowódca wojsk Frontu Południowo-Zachodniego gen. Aleksander Brusilow, jak też wspomniani wcześniej minister wojny A. Guczkow i Wódz Naczelny armii rosyjskiej gen. M. Aleksiejew<sup>23</sup>. Delegację dywizji spotkało przychylne przyjęcie jedynie ze strony endeckiego Komitetu Narodowego Polskiego [dalej: KNP]. Obóz demokratyczny z Aleksandrem Lednickim na czele wypowiedział się zdecydowanie przeciwko postulatam

<sup>17</sup> *O polski czyn zbrojny na wschodzie 1914–1918*, Warszawa 1925, s. 20.

<sup>18</sup> H. Bagiński, *Z dziejów Towarzystwa Wiedzy Wojskowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 2, 1968, s. 414.

<sup>19</sup> „Wiadomości Wojskowe”, nr 4 z 29.04.1917 r.

<sup>20</sup> „Wiadomości Wojskowe”, nr 5 z 6.05.1917 r.

<sup>21</sup> Prócz płk. L. Żeligowskiego w skład delegacji wchodził: kpt. M. Wężyk, por. K. Ostrowski, ppor. Liesel i K. Zdziechowski.

<sup>22</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN]. Akta Żeligowskiego, t. 8, s. 14.

<sup>23</sup> „Wiadomości Wojskowe”, nr 15–18 z 12.05.1918 r.

zawartym w „Deklaracji ideowej” zjazdu dywizji<sup>24</sup>. W tych okolicznościach na wspólnej naradzie delegacji dywizji z przedstawicielami KNP postanowiono zwrócić się do ministra wojny z propozycją powołania specjalnej komisji, która by zajęła się sprawą formowania polskich korpusów. Propozycja ta wobec przychylniej postawy ministra wojny A. Guczkowa, jak i Wodza Naczelnego gen. M. Aleksiejewa, została załatwiona pozytywnie i w dniu 8.05.1917 r. Ministerstwo Wojny wyraziło zgodę na powołanie Komisji Wojskowej ds. Formowania Oddziałów Polskich przy Sztapie Generalnym. Komisja składać się miała z przedstawicieli rosyjskiego Sztabu Generalnego, KNP oraz DSP, a na jej czele stanąć miał gen. T. Bylewski<sup>25</sup>. Koncepcja utworzenia korpusu nie została póki co wprowadzona jednak w życie, dymisja A. Guczkowa ze stanowiska ministra wojny i objęcie tej teki przez Aleksandra Kiereńskiego przesądziły o niepowodzeniu zamierzenia. Również i sam gen T. Bylewski po rozmowach z A. Lednickim oraz liderami obozu demokratycznego doszedł do przekonania, że decyzja w sprawie tworzenia jednostek polskiego wojska w Rosji powinna być podjęta dopiero po wypowiedzeniu się w tej sprawie zjazdu przedstawicieli wojskowych Polaków z całej Rosji.

Przygotowania do takiego zjazdu trwały już od początku kwietnia i poprzedzone były zjazdami na szczeblu niektórych armii, frontów oraz okręgów wojskowych, na których głównym zagadnieniem była kwestia tworzenia polskiego wojska. Wśród odbytych zjazdów na uwagę zasługują zjazdy w Rzeżycy, Mińsku i Rydze. Zjazd w Rzeżycy, odbywający się w dniach 10–16.04.1917 r., zgromadził delegatów przeszło dwudziestotysięcznej rzeszy Polaków, którzy znajdowali się w V Armii, wchodzącej w skład Frontu Północnego. Przedstawiciele lewicy rewolucyjnej, tj. Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy [dalej: SDKPiL] oraz PPS L, kierowani przez por. Romana Łągwę i Mariana Marczewskiego, przeciwstawiali się zdecydowanie myśli formowania polskiego wojska. Co ciekawe, swoją agitację prowadzili nie tylko na sali obrad, ale także i poza nią podczas prywatnych spotkań. Zjazd, pomimo aktywnego przeciwdziałania ze strony przeciwników tworzenia polskiego wojska, przyjął uchwałę, w której opowiedział się „za wydzielaniem z armii rosyjskiej” żołnierzy Polaków w celu utworzenia polskiej formacji wojskowej złożonej ze wszystkich rodzajów broni i instytucji pomocniczych. Utworzenie tej formacji uzależniono jednak od decyzji „ogólnego

<sup>24</sup> AAN. Akta Żeligowskiego, t. 8, s. 259.

<sup>25</sup> „Więstnik Wremiennogo Prawitielstwa”, nr 42 z 28.04 (11.05.).1917 r.

zjazdu przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i wojskowych tak armii czynnej jak i garnizonów tyłowych, porozumienia się z Rządem Tymczasowym, jak i wzięcia pod uwagę zdania Tymczasowej Rady Stanu [dalej: TRS]”<sup>26</sup>.

Zjazdowi w Rzeżycy przypisać należy przełomowe znaczenie, ponieważ był pierwszym polskim zjazdem wojskowych. W odróżnieniu od wspomnianego wcześniej zjazdu delegatów DSP, będącego *de facto* zjazdem żołnierzy służących w polskiej formacji wojskowej, zjazd w Rzeżycy zapoczątkował nową formę kształtowania własnego stanowiska przez Polaków służących jeszcze w armii rosyjskiej<sup>27</sup>. Już w trakcie obrad tego zjazdu sprawa organizacji mu podobnych została przesądzona. Natomiast zjazd w Mińsku został zwołany z inicjatywy ZWP miejscowego garnizonu w celu zorganizowania struktur związkowych na szczeblu Frontu Zachodniego, a także wypowiedzenia się w kwestii tworzenia polskiego wojska w Rosji. O ile pierwsze zagadnienie nie sprawiło żadnej trudności, o tyle sprawa utworzenia polskiego wojska wyraźnie podzieliła delegatów na dwa obozy. Ostatecznie zwyciężyli zwolennicy idei polskiego wojska, a za przyjętą uchwałą w tej sprawie głosowało 2/3 obecnych. Jednakże zawierała ona wiele zastrzeżeń. Do bardziej znamienych zaliczyć należy żądanie gwarancji, by utworzone w Rosji polskie wojsko nie zostało skierowane przeciwko pułkom polskim już istniejącym, względnie formowanym w Królestwie Polskim. Żądano zagwarantowania, by korpus oficerski utworzonej armii był wyłącznie polski i wreszcie, by polskie wojsko tworzyło niepodzielną całość i podlegało bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi armii rosyjskiej jedynie pod względem operacyjnym. Poza tym formowanie polskich oddziałów uzależniono od zgody ogółu wojskowych Polaków, od opinii emigracji polskiej, a nawet od opinii całego narodu<sup>28</sup>. W jaki sposób naród miałby swoją opinię w tej sprawie przedstawić, nie określono. Przyjęty na zjeździe statut głosił, że związek dąży do uzyskania niepodległej, zjednoczonej, demokratycznej Polski i w tym celu zmierza do zrzeszenia wszystkich wojskowych Polaków, uświadomienia ich w duchu narodowym i przygotowania członków związku do pracy obywatelskiej w kraju. Ponadto postawiono przed sobą zadanie szerzenia oświaty wśród żołnierzy, ułatwienie korespondencji z krajem, odnajdywanie rodzin itd. W swej deklaracji politycznej zjazd stwierdził, że w Kongresówce odra-

<sup>26</sup> „Wiadomości Wojskowe”, nr 7 z 20.05.1917 r.

<sup>27</sup> M. Wrzosek, op. cit., s. 79.

<sup>28</sup> „Wiadomości Wojskowe”, nr 6 z 12.05.1917 r.



dza się państwo polskie, a TRS jest jego polityczną reprezentacją<sup>29</sup>. Ta niekonsekwencja w przyjętych uchwałach świadczyła zarówno o braku wyrobienia politycznego, jak i zrozumienia dla ówczesnie panującej sytuacji. Wspomniane powyżej zjazdy były przykładem dla innych armii i frontów, również organizujących u siebie podobne zjazdy, na których zapadały uchwały o konieczności wydzielenia Polaków z armii rosyjskiej i utworzenia polskiego wojska. Wyjątkiem był zjazd wojskowych Polaków XII Armii, który odbył się w dniach 19–20.04.1917 r. w Rydze. Został on poprzedzony zebraniem, na którym wyłoniono dla tworzących się struktur ZWP organ kierowniczy w postaci Tymczasowego Komitetu Polskiego. Sam zjazd, w którym wzięło udział ponad 600 delegatów, przyjął uchwałę, z której wynikało, że tworzyć armię narodową może jedynie, jak to stwierdzono, legalna władza w kraju. Organizowanie natomiast armii na emigracji nie jest wskazane, podobnie jak i stworzenie z żołnierzy Polaków oddzielnych polskich pododdziałów w ramach armii rosyjskiej<sup>30</sup>. Zwycięstwo tej opcji na ryzykującym zjeździe było konsekwencją wpływów piotrogrodzkiego ZWP na tym terenie.

Wobec prawie że jednogłośniego postulatu wszystkich zjazdów, by o tworzeniu polskiego wojska w Rosji zdecydował ogólny zjazd wojskowych Polaków, należało przystąpić do jego organizacji. Zwołanie takiego ogólnego zjazdu było przedmiotem narady przeprowadzonej 9.04.1917 r. pomiędzy przedstawicielami piotrogrodzkiego i moskiewskiego ZWP. W jej wyniku postanowiono zwołać zjazd w Piotrogradzie. Wszystkie sprawy organizacyjne podjął się wykonać związek piotrogrodzki. W tym celu 29.04.1917 r. skierowano do ministra wojny, A. Gučkowa, prośbę o wyrażenie zgody na przeprowadzenie planowanego zjazdu. Wbrew jednak oczekiwaniom odpowiedź była negatywna. Po tej odmowie zarząd piotrogrodzkiego ZWP wystosował pisma protestujące przeciwko decyzji ministra wojny do premiera Rządu Tymczasowego oraz Komitetu Wykonawczego RDRiŻ<sup>31</sup>. Równolegle z nadal podejmowanymi staraniami o zgodę na organizację zjazdu zarząd piotrogrodzki ZWP przeprowadził kilka konferencji z przedstawicielami polskich partii politycznych celem ustalenia wspólnego stanowiska w sprawie utworzenia polskiego wojska. W związku z tym, że wachlarz ugrupowań politycznych biorących udział w negocjacjach był bardzo szeroki i obejmował

---

<sup>29</sup> W. Najdus, *Żołnierze Polacy w rewolucji październikowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 4, 1957, s. 172–173.

<sup>30</sup> *Kwestia wojska...*, s. 238.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 46–47.

partie od SND do SDKPiL włącznie<sup>32</sup>, trudno było spodziewać się wypracowania wspólnego stanowiska. Za formowaniem polskiego wojska w Rosji wypowiedziało się zdecydowanie SND oraz Stronnictwo Polityki Realnej [dalej: SPR]. Obydwa ugrupowania miały poparcie drobniejszych grup politycznych, nie biorących udziału w naradach. Stanowisko SND miało również swoich zwolenników w niektórych kręgach wojskowych, które w oparciu o utworzoną przez por. Prądzyńskiego Konfederację Wojskową starały się przeciwdziałać agitacji zarządu piotrogrodzkiego ZWP<sup>33</sup>. Jednakże wszystkie pozostałe ugrupowania polityczne zdecydowanie występowały przeciwko tworzeniu armii, chociaż ich argumentacja nie zawsze była jednakowa. Komitet Demokratyczny<sup>34</sup> w oparciu o swą deklarację z marca 1917 r. niezmiennie utrzymywał, że polskie wojsko może powstać jedynie z woli narodu i na rozkaz wyłonionego przez naród rządu polskiego, a zatem do jego tworzenia nie mogą bez upoważnienia kraju przystąpić znajdujące się na emigracji ugrupowania polityczne ani tym bardziej związki wojskowe, które powinny zająć się przede wszystkim pracą kulturalno-oświatową. Z kolei PPS FR swój negatywny stosunek do tworzenia polskiego wojska w Rosji argumentowała przede wszystkim sprawami krajowymi. Działacze partii, nie mając łączności z krajem, nie posiadali należytego rozeznania sytuacji. Przekonani, że po akcie 5 listopada w Królestwie Polskim faktycznie tworzą się zręby niepodległej Polski, wierzyli, że TRS, w której zasiadali dwaj czołowi działacze partii, Józef Piłsudski i Włodzimierz Kunowski, faktycznie sprawuje władzę polityczną i administracyjną, a Legiony przekształcają się w armię narodową. W tej sytuacji działacze PPS FR występowali przeciwko tworzeniu polskiego wojska w Rosji, albowiem uważali, że jedynie TRS, jako tymczasowy rząd polski, może decydować o jego utworzeniu<sup>35</sup>. Natomiast PPS L stała na stanowisku, że tocząca się wojna jest wojną imperialistyczną i dlatego też organizacja polskiego wojska bądź po stronie państw centralnych, bądź po stronie Ententy jest wysługiwaniem się światowemu imperializmowi. W odniesieniu do konkretnego przypadku tworzenia polskiego wojska w Ro-

---

<sup>32</sup> W negocjacjach uczestniczyli: z SND – S. Grabski i J. Harusewicz, z SPR – I. Szekbeko, z PPS FR – B. Siwik, z Komitetu Demokratycznego – J. Łukasiewicz, H. Gliwic i A. Więckowski, z PPS L – S. Budkiewicz i S. Królikowski, z SDKPiL – A. Jabłoński, B. Mandelbaum i J. Unszlicht.

<sup>33</sup> Konfederacja Wojskowa istniała do 26.06.1917 r., zrzeszając kilku wojskowych Polaków, m.in. gen. A. Baranowskiego. Pomimo ambitnych planów nie odegrała jednak większej roli w środowisku wojskowych Polaków.

<sup>34</sup> Patrz przypis 5.

<sup>35</sup> *Kwestia wojska...*, s. 60.

sji PPS L gwałtownie się temu sprzeciwiała, podejrzewając, że promujące tę ideę SND zechce utworzone przy swoim udziale wojsko wykorzystać w walce o władzę po powrocie do kraju. PPS L uważała, że zarówno żołnierze jak i oficerowie Polacy powinni pozostać w szeregach armii rosyjskiej i poprzez swą obecność wzmocnić jej postawę rewolucyjną<sup>36</sup>. SDKPiL do problemu organizowania polskiego wojska podchodziła podobnie jak partia bolszewicka, tj. zdecydowanie występując przeciwko organizowaniu narodowościowych formacji wojskowych. Znalazło to potwierdzenie podczas Ogólnorosyjskiej Konferencji Organizacji Wojskowych Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji [dalej: SDPRR]. Podczas tej konferencji w uchwale poświęconej problemowi narodowemu wyraźnie stwierdzono, że „utworzenie odrębnych formacji narodowych jest sprzeczne z interesem mas pracujących i że proletariats uciskanych narodowości razem z rosyjską klasą robotniczą walczyć będzie przeciwko przeistaczaniu już powstałych pułków narodowych w narzędzie burżuazji”<sup>37</sup>. Stąd SDKPiL w próbach organizowania polskiego wojska widziała izolację wojskowych Polaków od wpływów rewolucji. Prócz stronnictw politycznych, które brały udział w odbywających się w Piotrogradzie konferencjach, przeciwko formowaniu polskiego wojska występowały również konserwatywne grupy polskiego ziemiaństwa kresowego<sup>38</sup> oraz ugrupowania ludowe. Te ostatnie wychodziły z założenia, że formowanie polskiego wojska poza krajem było niedopuszczalne bez zgody narodu. Podobnie jak niedopuszczalny, a nadto godny potępienia, byłby jakikolwiek zamiar skierowania tego wojska do kraju, co spowodować tylko mogło ponowne zniszczenia wojenne<sup>39</sup>. Konferencje, których zorganizowano kilka, nie doprowadziły do uzgodnienia stanowisk. ZWP w Piotrogradzie – wobec utrzymania się rozbieżności zdań wśród stronnictw politycznych – wydał 3.05.1917 r. odezwę do emigracji polskiej w Rosji. Oświadczył w niej, że „niezgodność poglądów, jaka występuje wśród poszczególnych partii politycznych, wprowadza pierwiastki anarchii w zbiorowisko emigracji polskiej w Rosji, dlatego też zarząd ZWP zwraca się z apelem, ażeby emigracja wykazała należytą dojrzałość polityczną i powołała stały organ, do którego weszliby przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych i organizacji społecznych w celu ujednolicenia działalności, a przede wszystkim ustalenia stosunku emigracji do

<sup>36</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>37</sup> *KPSS w rezolucjach i rozstrzygnięciach sjezdów konferencji i plenumów CK, cz. 1*, Moskwa 1953, s. 361–362.

<sup>38</sup> *Materiały archiwalne...*, s. 89–92.

<sup>39</sup> *Kwestia wojska...*, s. 115.

wydarzeń, jakie mają miejsce w kraju”<sup>40</sup>. Odezwa ta nie przyniosła żadnego skutku, tym bardziej że dwa wydarzenia wyraźnie usztywniły stanowisko tych ugrupowań, które zajmowały negatywne stanowisko wobec formowania polskiego wojska. Pierwszym był odbywający się w dniach 9–10.05.1917 r. I Zjazd Demokracji Polskiej. Na zjeździe tym przyjęto m.in. uchwałę, w której stwierdzono, że „(...) polskie wojsko powstać może jedynie z woli narodu i pod rozkazami Rządu Polskiego, stąd też ani emigracja, ani wojskowi Polacy nie mają prawa samodzielnie bez porozumienia z krajem decydować o tworzeniu w szeregach rosyjskich odrębnych wojskowych formacji polskich, zaś tworzące się związki wojskowych Polaków winny zająć się przede wszystkim pracą kulturalno-oświatową”<sup>41</sup>. Drugim wydarzeniem była odbywająca się w dniach 5–10.05.1917 r. I Konferencja Sztokholmska<sup>42</sup>, na której przedstawiciele wychodźstwa polskiego w Rosji i aktywiści z kraju ustalili, że tworzenie polskiego wojska w Rosji jest szkodliwe dla interesów państwa polskiego i należy mu przeciwdziałać<sup>43</sup>. W tym czasie, gdy obie strony wzajemnie zwalczały się w kwestii organizacji wojska, 24.05.1917 r. nowy minister wojny A. Kiereński wyraził zgodę na przeprowadzenie zjazdu. Wydać może się dziwnym, że A. Kiereński, zdecydowany przeciwnik formowania oddziałów narodowościowych, wyraził zgodę na zjazd, podczas gdy zwolennik polskiego wojska A. Guczkow takiej zgody odmówił. Sama treść pisma zezwalającego na zjazd wyjaśnia jednak te wątpliwości. Otóż zezwolenie na odbycie zjazdu wydano na osobistą interwencję prezesa Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego [dalej: KLdSKP] A. Lednickiego<sup>44</sup>. Wedle informacji podanych przez płk. Władysława Weytko, A. Kiereński był zdecydowanie przeciwny zjazdowi, który według niego wprowadzić mógł tylko elementy dezorganizacji na froncie, ale A. Lednicki miał mu zagwarantować, że zjazd odrzuci koncepcję tworzenia polskiego wojska<sup>45</sup>. O zgodzie Ministerstwa Wojny zarząd piotrogrodzkiego ZWP powiadomił istniejące związki, a za pomocą prasy wiadomość o zjeździe doszła do tych wojskowych Polaków, którzy nie byli jeszcze zorganizowani. Doprowadziło to do

<sup>40</sup> CAW. 122.100.76.

<sup>41</sup> CAW. 122.100.13.

<sup>42</sup> M. Wrzosek, *Konferencja sztokholmska a sprawa polskiego wojska w Rosji w 1917 r.*, w: *Pax et bellum*, pod red. K. Olejnika, Poznań 1993, s. 311–322.

<sup>43</sup> *Kwestia wojska...*, s. 111.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 123–124.

<sup>45</sup> CAW. 410.9.4. – [mps] W. Weytko, *Polska Komisja Wojskowa przy rosyjskim Sztabie Generalnym dla formacji wojska polskiego w Rosji*, cz. 3, s. 6.

przyśpieszenia organizowania się nowych związków, tak aby możliwe było wysłanie własnych delegatów na zjazd<sup>46</sup>. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy tworzenia polskiego wojska w Rosji nadal przygotowywali się do zjazdu bardzo intensywnie. Zwolennicy zgromadzili się 4.06.1917 r. w Moskwie i tam przy drzwiach zamkniętych starali się wypracować metody walki przeciwko piotrogrodzkiemu ZWP. W toku burzliwej dyskusji przyjęto uchwałę, zgodnie z którą postanowiono żądać, aby polskie wojsko formowane było natychmiast przez wydzielenie Polaków z wojsk rosyjskich, ale tylko spośród tych, którzy sami będą tego żądali. Pełne wyekwipowanie tej armii miałyby dostarczyć Rosja<sup>47</sup>. Również i przeciwnicy tworzenia polskiego wojska nie pozostawali bezczynni. Wiodący w tej akcji zarząd piotrogrodzkiego ZWP zwołał na 2.06.1917 r. ogólne zebranie swych członków i zobowiązał swoich delegatów na zjazd do forsowania na nim uchwał zgodnych z przyjętymi na I Konferencji Sztokholmskiej rozstrzygnięciami<sup>48</sup>. Równocześnie na łamach prasy rozgorzała walka pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi, w których prym wiodło SND i Komitet Demokratyczny. Również i radykalna lewica nie przepatrywała się bezczynnie przygotowaniom czynionym przed zjazdem. Z inicjatywy Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS L doszło do współpracy z Komitetem Wykonawczym SDKPiL w Rosji, w wyniku czego postanowiono utworzyć z delegatów na zjazd, będących członkami SDKPiL i PPS L, wspólną frakcję, która miała działać zgodnie ze stanowiskiem obu partii występujących przeciwko jakimkolwiek próbom organizowania polskiego wojska<sup>49</sup>.

Rozpoczęty w Piotrogradzie 7.06.1917 r. I Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków bynajmniej nie był pierwszym z narodowościowych zjazdów wojskowych, bowiem poprzedziły go wojskowy zjazd muzułmański w Moskwie [11.05.1917 r.], wojskowy zjazd Litwinów w Mińsku [18–19.05.1917 r.] oraz ukraiński zjazd delegatów frontów, floty i tyłów w Kijowie [18–25.05.1917 r.]. Żadnemu jednak z odbytych zjazdów nie towarzyszyła taka atmosfera przedzjazdowa oraz nigdzie nie było tak zróżnicowanych stanowisk, jak to miało miejsce w przypadku zjazdu wojskowych Polaków. Już sam klucz wyłaniania delegatów na zjazd absolutnie nie uwzględniał geografii przydziału żołnierzy Polaków do poszczególnych frontów, lecz oparty był na ogólnej ilości wojsk

<sup>46</sup> CAW. 440.12.9.

<sup>47</sup> J. Marcińczyk, *Chwila osobliwa*, b.m.w. 1918, s. 60–66.

<sup>48</sup> *Kwestia wojska...*, s. 125.

<sup>49</sup> A. Manusiewicz, *Polacy w rewolucji październikowej*, Warszawa 1967, s. 113.

znajdujących się w dyspozycji danego frontu. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa z okręgami wojskowymi, bowiem wszystkim przyznano jednakową liczbę delegatów<sup>50</sup>. Również same wybory delegatów na zjazd nie wszędzie były przeprowadzone z uwzględnieniem zasad demokratycznych. Podobnie jak na zjazdach szczebla armii i frontu stosowano wybory pośrednie. Ponadto zdarzały się wypadki kierowania na zjazd delegatów pochodzących nie z wyborów, lecz z nominacji<sup>51</sup>. I tak na 374 delegatów oraz 77 przedstawicieli z głosem doradczym było 223 oficerów i generałów oraz 288 żołnierzy<sup>52</sup>. Zjazdowi starano się nadać bardzo uroczysty charakter, zapraszając nawet przedstawicieli misji wojskowych państw Ententy, nie mówiąc o zaproszeniu wielu instytucji i organizacji rosyjskich.

Publikowany w tym miejscu materiał archiwalny odnotowuje przebieg obrad I Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków, odbytego w Piotrogradzie w czerwcu 1917 r. Poniższe sprawozdanie zostało przygotowane przez kpt. Bolesława Jaźwińskiego przy współudziale podpisanych pod nim przedstawicieli kierownictwa ruchu wojskowych Polaków w Rosji, wyłonionego przez większość zjazdową. Sprawozdanie to stanowi fragment pozostającego w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego zespołu archiwalnego zatytułowanego *Związki Wojskowych Polaków w Rosji*.

---

<sup>50</sup> Delegaci ZWP na zjazd wysyłani byli według następującego klucza: Front Północny – 40 delegatów, Front Zachodni – 40 delegatów, Front Południowo-Zachodni – 40 delegatów, Front Kaukaski – 30 delegatów, Front Rumuński – 20 delegatów. Każdy z Okręgów Wojskowych – po 25 delegatów. ZWP liczące powyżej 1000 członków – po 15 delegatów, a ZWP liczące powyżej 300 członków – po 2 delegatów.

<sup>51</sup> „Robotnik w Rosji”, nr 4 z 27.09(10.10).1917 r.

<sup>52</sup> T. Kaźmierski, op. cit., s. 69.

## SPRAWOZDANIE

### Kilka słów wstępu

Zjazd został zwołany w warunkach wyjątkowych. Dla uczestniczenia w nim wysłały swych delegatów Związki Polaków Wojskowych z najrozmaitszych miejscowości rozległej Rosji – frontów bojowych, okręgów wojskowych i poszczególnych załóg. Związki te w przeważającej ilości zorganizowały się niedługo przed Zjazdem, a w wielu wypadkach powstały niemal jednocześnie z potrzebą dokonania wyborów na Zjazd. Toteż organizowanie Zjazdu, z konieczności nacechowane pośpiechem i szeregiem trudności natury technicznej i formalnej, wykluczało w tych warunkach możliwość ścisłego ujednostajnienia wszędzie ordynacji wyborczej, jak również opracowania zawczasu wyczerpującego programu pracy i porządku obrad. Normy wyborów delegatów, ustalone przez organizatorów Zjazdu (3 Związki – Piotrogradzki, Frontu Zachodniego i Moskiewskiego Okręgu Wojskowego), z powodów przytoczonych nie wszędzie były i nie wszędzie mogły być stosowane. Dlatego też ostateczne ustalenie ogólnej ilości mandatów i podział ich zostały dokonane dopiero na Zjeździe w ciągu paru pierwszych dni przez Komisję Mandatową, która zdołała zgodnie to uregulować przed rozpoczęciem obrad nad kwestiami większej wagi. Parę głosowań, które miały miejsce przedtem, a więc – przy wyborach Prezydium, przy decydowaniu o otwartych drzwiach Zjazdu – odbyło się najzupełniej zgodnie.

Porządku obrad na cały Zjazd nie ustalono wobec rozbieżności zdań i po rozpoczęciu; natomiast do końca Zjazdu uchwalano porządek dzienny niemal na każdy dzień obrad z osobna.

Poniższe sprawozdanie jest odzwierciedleniem przebiegu Zjazdu w jego głównych epizodach w porządku chronologicznym.

## 25 maja (7 VI). Poufne posiedzenie uczestników Zjazdu w celu wyborów Prezydium i Komisji do sprawdzenia mandatów.

Wybory  
Prezydium  
Zjazdu.

Po dłuższej dyskusji większość głosów wypowiedziała się za następującym dwustopniowym systemem wyborów Prezydium. Całe zgromadzenie zostało rozdzielone na poszczególne grupy, z których każda złożona z przedstawicieli tej samej jednostki zbiorowej, a więc armii, okręgu wojskowego, dywizji strzelców polskich; grupy te wybrały po jednym przedstawicielu od każdej takiej zbiorowej jednostki, co dało razem 29 osób, które miały wybrać spośród siebie 11 członków Prezydium, zaś spośród tych 11 osób całe Zgromadzenie wybierało Prezesa Zjazdu i jego zastępców.

Wyniki wyborów dały następujący skład Prezydium: Prezes Zjazdu – Chorąży Władysław Raczkiewicz; Wiceprezesi – 1-szy, Porucznik Bouffał, 2-gi Pełnomocnik Jamontt, 3-ci Chorąży Zarębski, 4-ty Urzędn. wojsk. Turczynowicz; Członkowie Prezydium – Podporucznik Smólski, Żołnierz Malewski, Chorąży Szczęsny, Żołnierz Kwiatkowski, Urzędn. wojsk. Kozakowski i Żołnierz Krupski, którego powołano na Sekretarza Zjazdu\*. Zaproszono też do Prezydium 12-go członka, jako Skarbnika Zjazdu, w osobie Generała Jacyny, Skarbnika miejscowego Związku i jednego z organizatorów Zjazdu.

Generał Józef  
Piłsudski –  
Honorowy  
Prezes Zjazdu.

Po ukonstytuowaniu Prezydium, Porucznik. Ign. Matuszewski wniósł projekt wybrania na Honorowego Prezesa Zjazdu Generała Józefa Piłsudskiego, co zebrani przyjęli zgodnymi okłaskami.

Następnie Zgromadzenie zaprosiło do Prezydium na Honorowego członka obecnego na sali Generała Dowbora-Muśnickiego.

Komisja  
Mandatowa.

W końcu posiedzenia utworzono złożoną z 29 osób Komisję Mandatową, której polecono ostateczne ustalenie ilości delegatów, podział mandatów pomiędzy poszczególnymi frontami

\* UWAGA 1. Wymieniony Sekretarz Zjazdu skooptował z upoważnienia Prezydium, do udziału w pracach Sekretariatu kolegów: Junkra Orleańskiego i Wolontariusza Woyzbuna, którzy byli w Sekretariacie przez cały czas trwania Zjazdu. W końcu sprawozdania znajdują czytelnicy wzmiankę o nieprzewidzianych komplikacjach, jakie się odbiły na pracy Sekretariatu i utrudniły następnie ułożenie niniejszego sprawozdania.



i okręgami oraz sprawdzenie mandatów przybyłych na Zjazd. W skład tej komisji weszło po jednym przedstawicielu od każdej armii, okręgu wojskowego, dywizji strzelców polskich; wyborów tych dokonano tą samą drogą, jak to już miało miejsce, przy wyborach kandydatów do Prezydium. Chorąży Borawski został powołany przez Komisję Mandatową na Przewodniczącego tej komisji.

## 26 maja (8 VI). Oficjalne otwarcie Zjazdu. Powitania.

Oficjalne  
otwarcie  
Zjazdu.

Chorąży Raczkiewicz otwiera Zjazd przy zapełnionej sali i chórach i ogłasza o jednomyślnym wyborze nieobecnego Generała Piłsudskiego na Honorowego Prezesa Zjazdu, co zebrani oklaskują z entuzjazmem.

Następnie Prezes Zjazdu zwraca się ze słowami powitania do wszystkich przybyłych gości, uczestników zaś Zjazdu nawołuje do zgodnej twórczej pracy dla dobra ogółu w imię ukochania Ojczyzny i przyświecających nam szczytnych haseł.

Uczczenie  
pamięci  
bojowników  
o Wolność  
Ojczyzny.

W imieniu Komisji Organizacyjnej, również w krótkiej przemowie zwraca się do Zjazdu z serdecznym powitaniem Urz. w. Barylski, mówiąc ze wzruszeniem o tym pierwszym naszym tak licznym spotkaniu, kiedy nam wolno mówić publicznie w języku ojczystym. Na propozycję mówcy zebrani w poważnym skupieniu uczcili przez powstanie pamięć tych niezliczonych rodaków, którzy przez kilka pokoleń legli w walce o wolność Polski.

Powitania.  
Od Komitetu  
Narodowego –  
p. Stanisław  
Wojciechowski.

O głos prosi następnie p. Stanisław Wojciechowski, który, w imieniu Komitetu Narodowego witając Zjazd, składa życzenie by praca jego była owocną, kończy zaś przemówienie słowami: „lecz do twórczego działania niezbędną jest solidarność; na to składają się dwa czynniki – miłość i duch poświęcenia – niechże Wam one hetmanią!”

Owacje pod  
adr. Nacz. Szt.  
Gen. i Przed-  
stawiceli  
Państw Koalic.

Na sali obecni są Przedstawiciele Państw Koalicyjnych i Naczelnik Generalnego Sztabu Rosyjskiego. Wiceprezes Porucznik Bouffał powitał ich w imieniu Zjazdu, całe Zgromadzenie zaś zgotowało im gorącą owację.

Oświadczenie  
Generała Ro-  
manowskiego.

Zabrał głos Naczelnik Sztabu Generalnego Generał Romanowski, który witając Zjazd Polaków Wojskowych z Armii Rosyjskich, oświadczył o przychylności Władz Rosyjskich w sto-

Telegram do  
Ministra Wojny  
Kierenskiego.  
Przemówienia  
powit.  
Przedstawicieli  
Rządów  
i Armii Państw  
Koalicji  
i odpowiedzi  
na nie.

sunku do Zjazdu i gotowości do przyścia nam z pomocą w urzeczywistnieniu naszych dążeń. Porucznik Matuszewski zaznaczył, że Zjazd widzi w osobie Generała Romanowskiego przede wszystkim przedstawiciela Ministra Wojny Wolnej Rosji Kierenskiego, który jeden z pierwszych głosił hasło wolnej Polski. Zjazd uchwała jednomyślnie wysłanie telegramu do Ministra Kierenskiego.

Następuje szereg przemówień Przedstawicieli Rządów i Armii Państw Koalicyjnych i odpowiedzi na nie. Kolejno zabierają głos Przedstawiciele Serbii, Francji, Anglii, Rumunii, Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i Włoch; w podniosłych słowach mówią oni o uczuciach szczerzej przyjaźni, zachwytu i współczucia, jakie ich Narody i Rządy żywią dla bohaterskiej i męczeńskiej Polski i Narodu Polskiego, który nade wszystko umiłował Wolność i nigdy nie przestawał walczyć o niepodległość Ojczyzny, a teraz po wielu ciężkich próbach u kresu krwawej wojny widzi przed sobą możliwość osiągnięcia ideału niepodległej i zjednoczonej Polski, co jest też jednym z głównych w tej wojnie haseł i celów wszystkich Państw Koalicji.

Na każde przemówienie cudzoziemskich gości odpowiadali w ich ojczystej mowie członkowie Prezydium lub inni uczestnicy Zjazdu, dziękując za nacechowane szczerą przyjaźnią powitania i wskazując szereg wydarzeń z przeszłości i terażniejszości, które łączą z tymi Narodami Naród Polski silnymi więzami, wzmocnionymi teraz przez wspólność wzniosłych celów w tej tytanicznej walce. Wzniesiono okrzyki na cześć Państw Koalicji, a pod adresem ich przedstawicieli rozbrzmiewały wielokrotnie owacje uczestników Zjazdu. W końcu powstał znowu Przedstawiciel Armii Włoskiej i wniósł raz jeszcze okrzyk „niech żyje Polska!” – „Bracia – Polacy – mówił oficer serbski – musimy wojnę doprowadzić do końca w imię tego, co dla nas najdroższe; do widzenia – zobaczymy się prędko na froncie.”

Mowa p. Al.  
Lednickiego  
– Prezesa  
Komisji  
Likwidacyjnej  
do spraw  
Królestwa  
Polskiego.

Na trybunę wchodzi, powitany oklaskami, Prezes Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego p. Aleksander Lednicki. „Zamykacie stare życie i wchodzić do nowego – mówi p. Lednicki – od waszej rozważliwej mężów stanu i patriotyzmu zależy będzie, jakimi zgłoskami zapisana zostanie dzisiejsza karta w naszej Historii – a wiem, że będą to zgłoski miłości, bo wy Ojczyznę miłujecie. Wyście powołali na Prezesa Honorowego

Generała Piłsudskiego. Ci, którzy byli symbolem męstwa polskiego, byli też symbolem męstwa światowego. Wy stoicie przed tą pajęczyną, która zasłania przyszłość Narodu. Zedrzyjcie ją – do czynu, panowie oficerowie i żołnierze, wzywam Was. W każdym z was tu obecnych odbiło się to, że ojcowie nasi o wolność walczyli. Wasza decyzja będzie wskaźnikiem mojego postępowania”. Mówca zakończył okrzykiem: „Niech żyje Niepodległa i tak umiłowana Polska!”

Na przemówienie p. Lednickiego odpowiada Wiceprezes Jamontt: „Widzimy w osobie Pana, jako Prezesa Komisji Likwidacyjnej, strażnika interesów polskich w Rosji. Radzi jesteśmy, że na poparcie i współdziałanie Jego możemy liczyć. Na wezwanie Pana nie będę odpowiadał teraz, gdyż odpowiemy na nie czynem”.

Powitanie  
Przedstaw.  
Rosyjskiego  
Zjazdu  
Wojskowych.

Od imienia Zjazdu Oficerów Rosyjskich przemawia Chorąży Okręt, mówiąc o męstwie żołnierza polskiego, którego niezliczonych nowych dowodów dostarczyła wojna obecna. Wojskowi Rosjanie, witając Zjazd towarzyszy broni Polaków, z niecierpliwością czekają jego decyzji”. Wiceprezes Chorąży Zarębski mówi w odpowiedzi: „My nie politycy – my tylko Polacy i żołnierze. Wszyscyśmy sobie równi, bo każdy z nas, oficer czy żołnierz, pamięta przede wszystkim o tym, że jest synem wolnej Polski. Polacy zawsze będą podtrzymywać wolną i demokratyczną Rosję. Niech żyje Armia Rosyjska, która potrafi mężnie stawić czoło wrogowi wolnych ludów”.

Przemówienie  
J. Eksc. Ks.  
Biskupa  
Cieplaka.

Przewodniczący zawiadamia Zjazd o obecności na sali J. E. Ks. Biskupa Jana Cieplaka, Administratora Archidiecezji Mohylowskiej. Wszyscy wstają, by powitać Dostojnego Pasterza. Ks. Biskup Cieplak zwraca się do Zjazdu z krótką serdeczną przemową, przypomina świetne karty z naszych dziejów i świetlaną postać kapłana-żołnierza księdza Kordeckiego, mówi o tym umiłowaniu Ojczyzny ponad wszystko i poświęceniu się dla Niej, które w duszach żołnierzy Polaków było zawsze po Bogu najpierwszym – i dzisiaj, jak dawniej, zły los nie złamie w nas tego oparcia, lecz wzmocni, powiększy siły nasze i wiarę w lepsze jutro Narodu. „Niech Wam Pan Bóg błogosławi, byście dla dobra Ojczyzny obrady swe zakończyli”.

Jeden z członków Prezydium dziękuje w imieniu Zjazdu za krzepiące słowa Dostojnemu Pasterzowi, który zawsze jest

z nami gdy może i swą opieką i życzliwością nas darzy, i następnie wznosi na cześć Księdza Biskupa Cieplaka okrzyk, z którym się łączą wszyscy obecni przez powstanie z miejsc.

Przemówienie  
powitalne  
Generała  
Babiankiego  
oraz innych  
Przedstawicieli  
organizacji  
i stronnictw.

Następnie Generał Babiański, witając Zjazd, mówi o tym, że żołnierze Polacy, idąc łącznie z bratnimi szeregami synów wyzwolonej demokratycznej Rosji, będą zawsze przykładem ładu i organizacji. Mówca ma nadzieję, że niedaleką już jest chwila, kiedy po długiej tułaczce wrócimy do Ojczyzny.

By Zjazd powitać, zabiera głos jeszcze cały szereg przedstawicieli tej części społeczeństwa naszego, która się znalazła z tej strony kordonu wojennego. Przemawiają więc kolejno pp. Jabłoński (od „Ogniska” w Piotrogradzie), F. Kohn (Polska Partia Socjalistyczna), Leszczyński (Socjaldem. Partia Król. P. i Litwy), Fr. Nowodworski (Klub Narodowy), Łukasiewicz (Centralny Kom. Młodzieży Akad.), J. Dąbrowski (Klub Demokratyczny w Piotrogradzie), Langner (od jeńców Polaków) i Purzak (Fracja Rewolucyjna PPS).

Mowy te przyjmowano oklaskami, które też kilkakrotnie przerywały obszerną mowę ostatniego z wymienionych.

Mowa p.  
Purzaka (Fracja  
Rewol. PPS).

„Mówię do Was w imieniu tej partii, do której i Piłsudski należy – zaczął p. Purzak. – Piłsudski śnił z ludem sen o szpadzie, śnił wówczas, gdy na ziemi polskiej panował mrok i ucisk, żandarm i miecz katowski. „Niepodległość” było to hasło oparte na dużych masach ludowych, i trzeba było te masy skupić do czynu, do buntu. Robotnicy, lud pracujący opiera swą walkę na sile realnej, sile zbrojnej a sile nowej, której podwaliną jest nie ślepa dyscyplina, lecz przede wszystkim poczucie obowiązku narodowego i świadomość swych celów. Ideologiem takiej armii był zawsze Józef Piłsudski, który wypowiedział wojnę caratowi, jako naszemu ciemiężcy i przedstawicielowi ogólnej reakcji. Te hasła zawsze nam przywodzą i Piłsudski jest z nami. Rewolucja rosyjska to jest dalszy ciąg pracy naszego legionisty Piłsudskiego. Sprawa niepodległości Polski jest to ogólny czyn całego narodu, przede wszystkim zaś szerokich mas ludowych. Niepodległość Polski to fundament wyzwolenia całej ludzkości. Nasi dyplomaci tylko wówczas mogą coś zdobyć, kiedy my działamy. Jeżeli wy będziecie obradowali o tworzeniu armii opartej na poczuciu obowiązku narodowego i obywatelskiego, wszyscy pójdziemy za taką armią. Mam wiarę niezłomną, że nie pójdziecie przeciw krajowi,

lecz ręką w rękę z całym Narodem. Skoro w was dojrzał żołnierz-demokrata Rzeczypospolitej Polskiej, możecie powiedzieć: towarzyszu Piłsudski, idziemy z tobą. Nie wypowiadam żadnych postulatów partyjnych; nie ma dzisiaj żadnych orientacji, tylko jedna orientacja – polska, tylko jedno hasło: Trwać, wytrwać, przetrwać” \*.

Odpowiedź  
Pułkownika  
Tupalskiego  
Przedstawicielom  
Organizacji  
i Stronnictw.

Jeszcze jedno przemówienie, od literatów polskich, wygłosił p. T. Miciński, po czym Pułkownik Tupalski w imieniu Zjazdu odpowiada wszystkim przybyłym by nas powitać przedstawicielom społeczeństwa.

„Spełniliście narodowy obowiązek, przychodząc tu do nas, – mówi Pułkownik Tupalski. – Wszak dążymy do jednego celu – zrealizowania wolnej i niepodległej zjednoczonej Polski. Dzisiaj chwila osobliwa wymaga skupienia wszystkich sił naszych, teraz nie ma partii. My ofiarujemy naszą krew; wasze sumienie Wam wskaże, co czynić powinniście!”

Wieniec od  
Zjazdu na  
mogile ofiar  
Rewolucji.

W końcu posiedzenia, po niedługiej dyskusji nad paru kwestiami formalnymi, na propozycję Prezydium, Zjazd jednogłośnie uchwała złożenie wienca na mogile ofiar Rewolucji na Polu Marsowym, co też zostało wykonane w imieniu Zjazdu przez specjalną delegację nazajutrz o godz. 1-iej po połud.

Tym zakończono całodzienne posiedzenie, które Przewodniczący zamknął do dnia następnego.

## **27 maja (9 VI.) Sprawozdania Związków Polaków Wojskowych – odczytanie uchwał, przyjętych przez poszczególne Związki przed Zjazdem Ogólnym.**

Posiedzenie otworzył Chorąży Raczkiewicz, który oddał przewodniczenie 1-mu Wiceprezesowi Porucznikowi Bouffałowi. Na następnych posiedzeniach przewodniczyli na zmianę pp.

\* UWAGA 2. Ponieważ z powodów natury technicznej nie będziemy mogli w tym sprawozdaniu podać streszczenia przemówień przedstawicieli rozmaitych partii, którzy na 2 późniejszych posiedzeniach informowali Zjazd o stanowisku tych stronnictw w kwestii tworzenia z tej strony kordonu wojennego polskich formacji wojskowych, uważamy za niezbędne dopełnić przytoczone powyżej słowa p. Purzaka zaznaczeniem, że na posiedzeniu 28 maja (10 VI) mówca ten wypowiedział się przeciwko formowaniu na emigracji oderwanej od kraju armii polskiej.

Raczkiewicz, Bouffał, Jamontt i Zarębski.

Uchwalenie  
zasady jawności  
obrad Zjazdu.

Po złożeniu przez Chorążego Zarębskiego sprawozdania z bytności jego z polecenia Prezydium na Zjeździe Wojskowych Rosjan – w odpowiedzi na powitanie naszego Zjazdu przez ich przedstawiciela, rozpoczęto dyskusję w sprawie otwartych lub zamkniętych drzwi Zjazdu. Niektórzy mówcy zarzucali organizatorom Zjazdu uplanowane rzekomo przez nich zamknięcie wszystkich posiedzeń, z wyjątkiem pierwszego i ostatniego, włącznie do niedopuszczenia na Zjazd przedstawicieli prasy, i twierdzili, że to właśnie spowodowało nieobecność na Zjeździe przedstawicieli kierowniczego organu demokracji rosyjskiej – Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, którzy w tych warunkach uważali za niemożliwe przybyć na Zjazd. Natychmiast została wyjaśniona nieścisłość posiadanych przez tych mówców informacji, w rzeczywistości bowiem taki projekt przez organizatorów Zjazdu nie był uchwalony i kwestii jawności obrad bynajmniej nie przesądzano zawczasu w żadnym sensie; Rada Delegatów R. i Ż. była zaproszona na Zjazd, jeżeli zaś nieobecność jej przedstawicieli została istotnie spowodowana przez rozsiewane fałszywe pogłoski o zamknięciu drzwi Zjazdu, to – stwierdzono to z całą stanowczością – takie bezpodstawne wiadomości mogły być zakomunikowane Radzie Del. R. i Ż. tylko przez ludzi złej woli, którzy w ten sposób chcieli widocznie wytworzyć szkodliwy rozdzwitek.

Po dyskusji Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wniosek Prezydium o uznaniu zasady jawności obrad na ogólnych posiedzeniach Zjazdu, z jedynym zastrzeżeniem, że drzwi Zjazdu mogą być chwilowo zamknięte, o ile by miano poruszyć kwestie, będące tajemnicą wojskową\*.

Przemówienie  
powitalne  
Przedstawiciela  
Wojsk  
Kozackich  
Pułkowa.  
Dutowa  
i odpowiedź.

Przewodniczący udziela głosu przybyłemu na Zjazd w celu powitania wojskowych Polaków przedstawicielowi Wojsk Kozackich Pułkownikowi Dutowowi. Pułkownik Dutow, zaznaczając na wstępie, że przemawia w imieniu wszystkich wojskowych Kozaków, mówi z zachwytem o świetnych tradycjach oręża polskiego, przypomina niezrównaną szarżę ułanów w wąwozie Somosierry, jako przykład niezliczonych czynów, na które świat

\* UWAGA 3. Zamknięcie drzwi Zjazdu miało miejsce tylko raz jeden, kiedy to 1 (14) czerwca ogłoszono poufne posiedzenie na parę godzin w celu wysłuchania wyjaśnień Generałów Wejtki i Bylewskiego.

cały patrzył zawsze z podziwem a Napoleon mówił, że nie było nigdy lepszej konnicy niż polska. Mówca nie wątpi, że i teraz podstępny wróg ugnie się pod naciskiem Polaków i dodaje, że Kozacy czekają tylko hasła „naprzód,” by z radością razem na Niemców uderzyć. Przedstawiciel Kozaków wznosi okrzyk: „niech żyje wolna i wielka od morza do morza Rzeczpospolita Polska!”

Na to przemówienie odpowiadają Generał Dowbor Muśnicki i Porucznik Matuszewski, podkreślając wspólną narodowi polskiemu i Kozakom dzielność i umiłowanie wolności i zaznaczając, że teraz w stosunkach naszych nastąpiła nowa era, kiedy już nie będzie miejsca na tę nienawiść, jaką wytwarzała stale polityka obalonego caratu. Jesteśmy szczęśliwi, że możemy widzieć już teraz przyjaciół w wolnych i mężnych Kozakach.

Referat Komisji  
Mandatowej.  
W Zjeździe  
brało udział  
384 delegatów.

Następnie Chorąży Borawski informuje o wynikach dwudniowej mozolnej pracy Komisji Mandatowej, która ustaliła ogólną ilość delegatów na Zjazd i dokonała podziału mandatów. Razem wszystkim Związkom Polaków Wojskowych i luźnym grupom, które się jeszcze nie zorganizowały w takie związki, przyznano przeszło czterysta mandatów; jak się potem wyjaśniło, wobec nieprzybycia na Zjazd nieznacznej ilości delegatów, w Zjeździe brało udział ogółem 384 delegatów. Oprócz tego Komisja Mandatowa udzieliła pewną ilość odmiennych kart wstępu przedstawicielom wojskowych Polaków, którzy, nie mając praw delegatów na Zjazd, mieli wstęp na posiedzenia ogólne z prawem głosu doradczego, nie biorąc udziału w głosowaniach.

Po niedługiej dyskusji nad referatem komisji Ogólne Zgromadzenie zatwierdziło wnioski Komisji Mandatowej i złożyło jej na propozycję Prezydium podziękowanie za skomplikowaną i owocną pracę.

Sprawozdania  
wszystkich  
Związków  
Polaków  
Wojskowych.

Z kolei przystąpiono do wysłuchania długiego szeregu sprawozdań delegatów od rozmaitych Związków Polaków Wojskowych, którzy treściwie informowali Zjazd o tych związkach i odczytywali tekst uchwał, jakie w ważniejszych kwestiach zostały w tych związkach powzięte.

A więc kolejno wysłuchano informacji o następujących Związkach Polaków Wojskowych (ogółem przeszło 50): Okręgu Moskiewskiego, Frontu Zachodniego (z zarządem w Mińsku), Armii VIII, Armii XI, Dywizji Strzelców Polskich, Pskowskiego,

Armii V, Armii XII, Armii VII, Orszy, Witebska, Dorogobuszu (gub. Smoleńska), Odessy, Bender i Kiszyniowa, Kijowskiego, 41 Korpusu, 4 i 29 Korpusów Syberyjskich, Kronsztadtu, Połocka, Armii tzw. „Oddzielnej”, Armii I, 23 Korpusu, 33 Korpusu, Piotrogrodzkiego, 1 Korpusu Syberyjskiego, 25 Korpusu, I Eskadry, Konfederacji Wojskowej w Piotrogradzie (organizacja ta przystępując do Zjazdu ogłosiła o swym zawieszeniu) oraz Związków WP w Carycynie, Gatczynie, Kałudze, Ufie, Nowgorodzie, Żytomierzu, Irkucku, Toropcu (gub. Pskowska), Jekaterynosławlu, Suczawie (Bukowina), Bacau (Rumunia), Briańsku, Symbirsku, Smoleńsku, Sewastopolu-Wiaźmie, Porchowie (g. Pskowka), Syzranii, Rewlu, Bobrujsku, Niżnim-Nowgorodzie, na Krymie, w Permie, Charbinie, Władywostoku; przemawiał również przedstawiciel jeńców Polaków.

Niektóre Związki, jak np. w Erzerumie, które wobec znacznej odległości lub z innych powodów nie mogły wysłać na Zjazd delegatów, przysłały o sobie telegraficzne lub listowne informacje.

Sprawozdania Związków zostały wyczerpane dopiero późno wieczorem i na tym posiedzenie dnia tego zakończono.

Telegramy  
powitalne.

Na tym posiedzeniu Prezydium odczytało też telegramy powitalne i życzenia, przesłane Zjazdowi przez cały szereg rozmaitych organizacji i stowarzyszeń polskich z Moskwy, Mińska, Kijowa i wielu mniejszych środowisk. Przez cały czas trwania Zjazdu co dzień otrzymywano takie telegramy – ogółem koło stu, a i po Zjeździe nadeszły jeszcze niektóre spóźnione. Nadeszły też telegramy i organizacje niepolskie – z nich pierwszy Centralny Komitet Organizacyjny Łotyskich Oddziałów Wojskowych.

**Następne dwa dni Zjazdu – 28 i 29 maja (10 i 11 czerwca). – Informacje pp. Skąpskiego i Babiańskiego o Konferencji w Sztokholmie z dwoma Członkami Tymczasowej Rady Stanu; przemówienia informacyjne przedstawicieli stronnictw i ugrupowań politycznych oraz organizacji na emigracji.**

Już w chwili rozpoczęcia Zjazdu wyraźne było, że jedną z najbardziej palących kwestii doby bieżącej, której też Zjazd



Sprawa  
tworzenia  
polskiej siły  
zbrojnej,  
jako jedno  
z głównych  
zagadnień  
Zjazdu.

poświęcił najwięcej czasu, jest sprawa zgrupowania w odrębnej formacji licznych rzesz Polaków wojskowych, rozproszonych dotychczas w armiach rosyjskich. Sprawa ta i inne z nią związane już niemal z chwilą wybuchu Rewolucji Rosyjskiej poruszyły do głębi nie tylko wojskowych, lecz i szerokie warstwy społeczeństwa, odcięte od Polski kordonem wojennym i stały się tematem najbardziej ożywionej wymiany zdań i ścierania się rozmaitych poglądów. Pierwszy Ogólny Zjazd Polaków Wojskowych, przystępując do rozstrzygnięcia tych spraw tak wielkiej wagi, nie zaniedbał wysłuchać głosów wyrazicieli najrozmaitszych odcieni myśli polskiej, by móc następnie decydować z całą świadomością rzeczy, po wszechstronnym oświetleniu poruszonych tematów, pomnąc o swoim stanowisku ponadpartyjnym i o włożonej nań odpowiedzialności i dbając jedynie o dobro Sprawy narodowej. Toteż, zanim przystąpiono do obrad zasadniczych nad wskazaną kwestią, poświęcono całe dwa dni na wysłuchanie przemówień-referatów przedstawicieli myśli politycznej.

Referat  
pp. Skąpskiego  
i Babiańskiego.

Dużo czasu zajął obszerny referat p. Skąpskiego, dopełniony przez przemówienie p. Babiańskiego. Obaj wymienieni referenci, będąc członkami Komitetu Demokratycznego w Piotrogradzie, z upoważnienia tej organizacji brali udział w maju br. w naradzie, jaka się odbyła w Sztokholmie z dwoma członkami Tymczasowej Rady Stanu Kr. P. pp. Kunowskim i Rostworowskim.

P. Skąpski złożył tekst uchwał, powziętych na tej konferencji, w Prezydium Zjazdu, gdzie delegaci mogli je odczytać, część zaś tego protokołu ogłosił z mównicy w swoim referacie; uchwały te, oprócz wymienionych już 2 członków Tymczasowej Rady Stanu, podpisali pp.: Al. Babiański i H. Gliwitz (od Komitetu Demokratycznego w Piotrogradzie), St. Filipkowski i J. Zia-bicki (od Zrzeszenia Niepodległościowego Polaków w Rosji) oraz Al. Dębski i J. Karasiewicz (od Komitetu Obrony Narodowej w Ameryce).

Ci przedstawiciele, którzy przybyli na tę konferencję z Piotrogradu, informowali o życiu Polaków w Rosji i zmianach, jakie zaszły od czasu rewolucji, poruszając też sprawę tworzenia tutaj polskiej siły zbrojnej, która w tym czasie już była na porządku dziennym. Uczestnicy konferencji – przedstawiający wymienione organizacje – wypowiedzieli się przeciw tworzeniu w Rosji wojska polskiego i oddziałów polskich wyodrębnionych z armii ro-

syjskiej. P. Skąpski stwierdził jednak, że referenci tej sprawy na Konferencji w Sztokholmie nie wiedzieli jeszcze wówczas, jak wielkie rozmiary przybiera w środowisku samych wojskowych Polaków w armiach rosyjskich ruch, zdążający do tworzenia formacji wojskowej polskiej. Nie brano więc tam pod uwagę i wielu poważnych czynników, jakie się na ten ruch składają, nie wiedziano też jak wielkie, żywiołowe wprost rozmiary zaczyna on przybierać.

Pp. Kunowski i Rostworowski udzielili wielu cennych informacji o życiu w Polsce pod okupacją niemiecko-austriacką, to też p. Skąpski w Swym obszernym referacie podzielił się ze Zjazdem tymi wiadomościami, następnie zaś odpowiadał na długi szereg złożonych mu na piśmie przez uczestników Zjazdu pytań, dotyczących życia politycznego i ekonomicznego w kraju w obecnych warunkach oraz Konferencji w Sztokholmie. Zjazd złożył referentom podziękowanie za udzielony czas i cenne informacje.

Przemówienia  
wyraźcili  
rozmaitych  
odcieni myśli  
politycznej  
w sprawie  
tworzenia  
polskiej siły  
zbrojnej  
w Rosji.

Następuje cykl przemówień przedstawicieli rozmaitych stronnictw i wyraźcili różnych odcieni myśli politycznej, zaproszonych na Zjazd dla zreferowania i umotywowania poglądów partii i organizacji w kwestii tworzenia polskiej siły zbrojnej w obecnej chwili z tej strony kordonu wojennego. Z powodów technicznych nie mogą być podane w tym sprawozdaniu streszczenia wszystkich przemówień, musimy więc poprzestać na ich wyszczególnieniu. Kolejno zabierali głos następujący mówcy: p. J. Dąbrowski (Komitet Demokratyczny), p. Lewinsohn (Partia socjalist. – lewica), p. Radwański (Klub Rewolucyjny), p. St. Wojciechowski (Związek Zjednoczenia i Niezawisłości Polski), p. Szlenker (przedst. organiz. polsk. w Ameryce), p. J. Harusewicz (Komitet Narodowy), hr. Wielopolski (Stronnictwo Polityki Realnej), p. Fr. Nowodworski (Klub Narodowy), p. Łukasiewicz (Młodzież Niepodległościowa), p. Leszczyński (Socjaldem. Król. P. i Litwy), p. Bittner (Młodzież Narodowa), p. Albrecht (Klub Demokratyczny), p. Rabski (z Wielkopolski), p. Purzak (PPS – Frakcja Rewolucyjna), p. St. Grabski (Stronnictwo Narod.-Demokr.) oraz p. Mandelbaum (z „Promienia”).

W ciągu tych posiedzeń Zjazd odwiedziły delegacje od Floty Czarnomorskiej, od Centralnego Komitetu Rewolucyjnych Kolumn Szturmowych i od Wszechrosyjskiego Związku Kawalerów

Delegacje  
od Floty  
Czarnomorskiej,  
Rewolucyjnych  
Kolumn  
Szturmowych  
i Kawalerów  
św. Jerzego.

św. Jerzego. Delegacje te, owacyjnie witane przez Zjazd, jak i wspomniana wyżej delegacja Kozaków, zwróciły się do Zjazdu z podniosłymi mowami, oświadczając o swej gotowości poparcia Polaków i nawołując do wspólnych zgodnych działań, do walki „za naszą wolność i waszą” – o wolną Rosję i niepodległą zjednoczoną Polskę. Odpowiadali na te przemówienia w imieniu Zjazdu Generał Jacyna i inni.

Po dłuższej dyskusji zarządcono na 30 maja (12 VI) przerwa jednodniową w posiedzeniach ogólnych w celu ułatwienia rozmaitym grupom delegatów porozumienia się w kwestiach większej wagi, zanim się rozpoczną debaty zasadnicze.

**Przerwa jednodniowa i posiedzenia 31 maja (13 VI) oraz 1 (14) czerwca. Zaznaczenie się trzech głównych ugrupowań na Zjeździe – tzw. prawica, centrum i lewica. Konwent Seniorów. Komisje. Opuszczenie Zjazdu przez 7 delegatów. Inne sprawy. Referaty Generałów Wejtki i Bylewskiego. Posiedzenie przedpołudniowe 2 (15) czerwca.**

„Prawica,  
centrum  
i lewica”  
Zjazdu.

Powyżej już była mowa o tym, że jedną z najbardziej palących kwestii skupiających uwagę Zjazdu, była sprawa tworzenia odrębnej polskiej formacji wojskowej. Różnice poglądów w tej kwestii spowodowały zaznaczenie się na Zjeździe trzech głównych ugrupowań, do których następnie przywiązano nazwy „prawicy, centrum i lewicy”. Określenia te, ma się rozumieć, nie oznaczały bynajmniej w zastosowaniu do całych grup przynależności ich do jakichś stronnictw bądź postępowych, bądź też bardziej zachowawczych, albowiem Zjazd Polaków Wojskowych, będąc zjazdem ponadpartyjnym, nie mógł oczywiście opierać swej pracy na podziale politycznym i partyjnym swych uczestników. A więc nazwy „prawicy, centrum i lewicy” na tym zjeździe oznaczały jedynie trzy rozmaite kierunki myśli w sprawie tworzenia w obecnej chwili polskiej siły zbrojnej. Trzy takie ugrupowania zaczęły się zaznaczać niemal od początku Zjazdu, skryształowały się zaś ostatecznie podczas jednodniowej przerwy w posiedzeniach ogólnych 30 maja (12 VI). Po za tymi trzema grupami pozostała też pewna ilość delegatów o odmiennych nieco poglądach, w samych zaś ugrupowaniach dały się również zauważyć

pewne pośrednie odcienie, co też odegrało rolę łącznika, łagodzącego odrębność tych grup, kiedy chodziło o określenie ogólnych wytycznych, które by mogły zjednoczyć przynajmniej znaczną większość, jeżeli nie wszystkich bez wyjątku. W rezultacie długich dyskusji na posiedzeniach ogólnych i pertraktacji poszczególnych grup pożądane porozumienie zostało osiągnięte, podane zaś w końcu niniejszego sprawozdania wyniki Zjazdu świadczą o owocności usiłowań pojednawczych; przykry rozdzźwięk wniosła tylko nieznaczną stosunkowo grupą z lewicy, która nie chciała przystać na żadne ustępstwa w stosunku do ogółu, jako sposób zaś zmanifestowania swego odrębnego zdania wybrała zerwanie z ogółem przez opuszczenie Zjazdu 6 (19) czerwca.

Różnice  
poglądów  
trzech grup  
w sprawie  
polskiej siły  
zbrojnej.

Początkowe stanowisko trzech grup zjazdowych w sprawie polskiej formacji wojskowej da się określić w następujący sposób. Prawica grupowała zwolenników stworzenia odrębnej armii polskiej na wschód od kordonu wojennego, rozlegały się też stamtąd głosy o konieczności osiągnięcia dla tego wojska praw armii koalicyjnej. Centrum, które się określiło nieco później, uważało za pożądane zgrupowanie Polaków, będących w armiach rosyjskich, w odrębną jednostkę z pozostawieniem jej w wojsku rosyjskim. Lewica była przeciwna tworzeniu wszelkich jednostek wojskowych, złożonych z Polaków. Porozumienie, jakie w końcu osiągnięto, zjednoczyło centrum i prawicę, w lewicy zaś nastąpił rozłam – część jej podporządkowała się ogólnej karności i uległa uchwałom znacznej większości, biorąc nadal udział we wspólnej pracy, reszta zaś, jak wspomniano wyżej, usunęła się ze Zjazdu.

Konwent  
Seniorów.

W celu łatwiejszego usuwania rozbieżności zdań w rozmaitych kwestiach i zaoszczędzenia czasu wybrano Konwent Seniorów, złożony z 9 osób – po 3 od każdego ze wspomnianych ugrupowań. W skład Konwentu Seniorów weszli pp.: od prawicy – Kapit. Przeździecki, Dr Biernacki i Lubieński, od centrum – Żołn. Chełmicki, Porucznik Matuszewski i Urzęd. wojsk. Koźłowski, od lewicy – Dr Kołodziejski, Chor. Miłoszewski i Bębnowski; lewica parokrotnie zmieniała skład swych przedstawicieli. Konwent Seniorów był stale w kontakcie z Prezydium Zjazdu i z trzema grupami, które go wybrały.

Komisje  
i sekcje.

Na wniosek Konwentu Seniorów wybrano następnie Komisję Organizacyjną w składzie 18 osób, której polecono opracowanie sposobu utworzenia i ustawy Centrali Związków oraz zor-

ganizowanie sekcji, które by przygotowały materiał wstępny do pracy w rozmaitych działach po Zjeździe. Należy jednak stwierdzić, że konieczność poświęcenia całego niemal czasu i energii na usunięcie tarć w kwestiach zasadniczych i nieprzejednane stanowisko, jakie do końca zachowała wspomniana już grupa z lewicy, komplikując stale przebieg posiedzeń ogólnych, uniemożliwiało to już niemal zupełnie stworzenie normalnych warunków dla działalności Komisji Organizacyjnej i poszczególnych sekcji i odbiło się w wielce dotkliwy sposób na produktywności ich pracy. Największą przedsiębiorczość wykazała sekcja wojskowa z udziałem Kap. Jaźwińskiego, Podpor. Romockiego, Pułk. Falewicza, Podk. Regulskiego, Podpor. Bagińskiego, Pułk. Tupalskiego, Pułk. Łempickiego, Chor. Kiedrzyńskiego, Kapit. I r. Krzyżanowskiego i innych.

Odrębnej komisji polecono opracowanie deklaracji uczuć Zjazdu dla Kraju oraz deklaracji stosunku do rewolucyjnej demokracji rosyjskiej. Komisji tej przewodniczyła Dr Hubicka, jedyna na Zjeździe kobieta delegat.

Opuszczenie  
Zjazdu przez  
7 delegatów.

Na posiedzeniu 31 maja (13 VI) po raz pierwszy miał miejsce fakt opuszczenia Zjazdu przez nieznaczną grupę z lewicy. W imieniu tej grupy (7 delegatów) zabrał głos chorąży Wład. Matuszewski, składając deklarację, zaczynającą się od słów: „My niżej podpisani socjaliści różnych kierunków i demokraci polscy oświadczamy co następuje”, i zawierająca szereg gwałtownych zarzutów pod adresem całego Zjazdu. A więc przede wszystkim twórcy tej deklaracji uważali za możliwe zarzucić Zjazdowi „tendencje antydemokratyczne, antyspołeczne i reakcyjne”, następnie zaś zaproszenie na Zjazd przedstawicieli rządów mocarstw wojujących i rzekome pominięcie wyrazieli opinii rewolucyjnego ludu rosyjskiego (p. str. 5 niniejszego sprawozdania) oraz dążenie do „stworzenia za wszelką cenę armii polskiej” pod wpływem „spekulacji politycznej reakcji polskiej”. Szereg takich zarzutów był zakończony słowami: „Porzucając Zjazd, odwołujemy się do opinii publicznej, do ludu polskiego i wzywamy do protestu przeciwko zakusom wsteczności i ciemnej grze politycznej”. Stwierdzono, że z dwunastu podpisanych pod tym oświadczeniem mandatów delegatów miało tylko siedmiu; chorąży Matuszewski posiadał tylko przedstawicielską kartę wstępu (p. str. 6 w. 25). Jako bezpośredni po-

wód do tego wystąpienia wzięto odrzucenie przez Zjazd wniosku, który kwestionował kompetencję Zjazdu do decydowania w sprawie polskich formacji wojskowych. Podpisani pod deklaracją w kilku przemówieniach następnie rozwijali obszerniej swe poglądy.

Zjazd reagował na to wystąpienie krótko i spokojnie, scharakteryzował zaś go natychmiast Chorąży Nagórski, jeden z delegatów również z lewicy, który stwierdził, że stanowisko autorów deklaracji jest „z gruntu błędne, bo oparte na nieprawdzie”, a twierdzenia ich mogą być tylko wynikiem „zamykania oczu na rzeczywistość, zatykania uszu na to, co się istotnie na Zjeździe dzieje”. Po przemówieniu jednego z delegatów żołnierzy, który z oburzeniem mówił o tym, co zaszło, i nawoływał do podporządkowania wszelkich osobistych pragnień jednostek oraz porachunków partii dobru sprawy ogólnej, Zjazd, potępiając w formule przejścia do porządku dziennego wystąpienie tych 7 delegatów, uznał sprawę za wyczerpaną.

Inne sprawy.

Po skonstatowaniu, że niektóre organy prasy podają niezgodne z prawdą informacje o Zjeździe, polecono Prezydium wystosowanie odpowiednich sprostowań i protestów. Poruszenie na sali wywołało wyjaśnienie, że podobne traktowanie Zjazdu ma miejsce też i w piśmie polskim „Dzienniku Petrogradzkim”. Stanowczy protest i sprostowanie wysłano natychmiast do gazety „Izwiestja Sowietu Raboczich i Soidatskich Dieputatow”, gdzie się zjawiała tendencyjna wzmianka o Zjeździe z zarzutami tego rodzaju, jakie zawierała wspomniana powyżej deklaracja 7 delegatów.

Podczas tych posiedzeń Zjazd uchwalił wysłanie telegramu do Zjazdu Ukraińskiego, który się rozpoczął w Kijowie, oraz odpowiedzi na otrzymane powitania. Nastąpiła też wymiana powitań za pośrednictwem delegacji ze Zjazdem Litwinów w Piotrogradzie – ogłoszono serdeczne przemówienia. Uchwalono też wysłanie takiej delegacji na Rosyjski Zjazd Delegatów Robotników i Żołnierzy, ponieważ jednak, jak się wyjaśniło, regulamin tego Zjazdu nie przewidywał takich wizyt, przestano na wysłaniu listu.

List Ministra  
Wojny.

1 (14) czerwca nadszedł list od Ministra Wojny p. Kierenskiego i został natychmiast podany przez Prezydium do wiadomości Zjazdu.

Tekst tego listu, w ścisłym przekładzie z rosyjskiego, brzmi jak następuje: „Do Pana Prezesa Polskiego Zjazdu. – Szanowny Panie Prezesie. Żałuję szczerze, że pilne sprawy ministerium pozabwiają mnie wszelkiej możliwości powitania Zjazdu osobiście. Wierzę głęboko, że zgromadzeni na Zjeździe przedstawiciele narodu polskiego, stałego i wiernego bojownika o niepodległość, prawo, prawdę i wolność, spełnią swój obowiązek obywatelski do końca w świadomości, że ciężka i niebywała wojna współczesna będzie ostatnią walką, po czym światłe słońce wolności zabyśnie na stałe nad męczeńską Polską. Ja wierzę, że ta ostatnia walka w wielkiej historycznej chwili życia Rosji, gdy zrzuciła ona z siebie pęta samowładztwa i monarchizmu i wolna teraz powinna obronić wolność i niepodległość zamieszkujących ją narodów, naród polski i jego przedstawiciele w szeregach armii rosyjskiej, rękę w rękę z innymi narodami Rosji, dokonują wielkiego dzieła oswobodzenia Kraju. Jednak ja uważam, że ten wielki czyn oswobodzenia Rosji i Polski może być dokonany tylko pod warunkiem, że organizm armii rosyjskiej nie będzie osłabiony, że żadne zmiany organizacyjne nie poderwą jej całości i że wszyscy spełnią, jak i dotychczas, swój obowiązek w szeregach rewolucyjnej armii rosyjskiej. Wyodrębnienie wojsk narodowych z szeregów armii rosyjskiej w obecnej ciężkiej chwili rozerwałoby jej organizm, zachwiałoby jej potęgę i byłoby zgubnym dla rewolucji, zarówno jak i dla wolności Rosji, Polski oraz innych narodów, zamieszkujących obecnie Rosję. Jestem przeświadczony, iż każdy wolny obywatel przyszłego państwa polskiego zrozumie doskonale obowiązek swój wobec kraju, wyteży całą swą siłę w celu wzmocnienia potęgi armii rosyjskiej na wskazanych przeze mnie powyżej zasadach i przyczyni się przez to do przyspieszenia pożądanego pokoju na podstawach, głoszonych przez rewolucję rosyjską, i podniesie wysoko sztandar rewolucyjny z nakreślonymi na nim wielkimi hasłami – Wolność, Równość i Braterstwo. Proszę przyjąć zapewnienie o zupełnym szacunku i oddaniu. Minister Wojny A. Kierenski. 1 czerwca 1917 r. Nr 2958”.

Podajemy również na tym miejscu poniższy dokładny przekład z rosyjskiego listu, przesłanego Zjazdowi o tydzień wcześniej, w przeddzień jego otwarcia, od imienia Ministra Wojny, i zawierającego oficjalne pozwolenie na Zjazd:

„Do Prezesa Rady Zjazdu Polaków Wojskowych. Minister Wojny rozkazał zakomunikować, że, w związku z prośbą do Ministra Wojny od imienia Związku Polaków Wojskowych z dnia 8 maja nr 157 i rozmową osobistą z Prezesem Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, Minister uznał za możliwe pozwolić na Zjazd Delegatów Polaków od wszystkich części Armii Rosyjskiej, nie bacząc na to, że odciążenie z frontu w obecnym czasie znacznej ilości żołnierzy i oficerów jest niepożądanym. Minister wierzy, że wielka i odpowiedzialna praca w celu zjednoczenia rozrzuconych i oderwanych polskich grup wojskowych w jedną potężną całość – trwałą podwalinę siły wojennej Niepodległej Polski – nie zasłoni przez się przed rosyjskimi obywatelami Polakami wojskowymi wielkich i złożonych spraw życia Armii Rosyjskiej. W oczekiwaniu przyszłej owocnej pracy Zjazdu, Minister przesyła mu swe pozdrowienie. Naczelnik Gabinetu Podpułkownik Baranowski. Za Pomocnika Naczelnika Gabinetu Podporucznik (podpis), 24 maja 1917 r. Nr 2706”.

Referaty  
Generałów  
Wejtka  
i Bylewskiego.

Przedpołudniowe posiedzenie 1(14) czerwca rozpoczęło się przy drzwiach zamkniętych. Generałowie Wejtko i Bylewski informowali o działalności Komisji przy Sztapie Generalnym do formowania Korpusu polskiego i odpowiadali na liczne zapytania uczestników Zjazdu. Następnie Generał Bylewski w dłuższym przemówieniu, już przy drzwiach otwartych, referował swoje projekty i poglądy, dotyczące polskich formacji wojskowych

Przemówienie  
J. E. ks.  
Biskupa  
Edw. Roppa.

2(15) czerwca odwiedził Zjazd i zwrócił się do zebranych z podniosłą przemową J. Eksc. Ks. Biskup Edward Ropp.

## 2 (15)–5 (18) czerwca. Dyskusja w sprawie tworzenia polskiej siły zbrojnej.

Ogólna  
dyskusja.

2(15) czerwca rozpoczęło dyskusję w sprawie tworzenia polskiej siły zbrojnej i debatowano nad tą kwestią do 5(18) włącznie.

Z pięćdziesięciu kilku mówców, którzy w ciągu tych czterech dni zabierali głos, koło trzydziestu wypowiedziało się bezwzględnie za tworzeniem natychmiast z tej strony kordonu armii



Nastroje  
żołnierzy  
na froncie.

polskiej. Przemówienia te do pewnego stopnia dadzą się podzielić na dwie kategorie, mniej więcej równe sobie ilościowo – do pierwszej z nich należy zaliczyć mniej lub bardziej wszechstronnie argumentowane z punktu widzenia politycznego; do drugiej – przemówienia, przeważnie żołnierzy, w których wskazywano przede wszystkim na wyjątkowo ciężkie warunki, jakie mają Polacy w wojsku rosyjskim, będąc wśród ludzi bardzo odmiennych duchowo, nie umiejących ich zrozumieć i patrzących na nich, jako na obcych, z nieufnością, a często z nieprzyjaźnią: polityka caratu całymi latami wpajała w żołnierza rosyjskiego pojęcie o Polakach jako o „wrogach wewnętrznych”, a podczas wojny współczesnej przyjazne dla Polaków oświadczenia i obietnice, które miały nas i świat cały zaspokoić, nie przeszkadzały bynajmniej rozmaitym tajnym i jawnym rozkazom i okólnikom, w które i armię zaopatrywano, a które potęgowały wrogi stosunek do Polaków, jako do elementu „nieprawomyślnego” lub wprost sprzyjającego rzekomo Niemcom; w licznych rzeszach żołnierzy rosyjskich, z natury nieufnych, bo również krzywdzonych i rozmyślnie wychowywanych w ciemnocie, łatwo było rozpowszechnić takie mniemanie o Polakach, i żołnierze Polacy musieli znieść niejedną ciężką krzywdę, szczególnie od półświadomych swych zadań i poglądów podoficerów i wachmistrzów i od tych zwierzchników, którzy specjalną uprawiali politykę, a każdy niemal towarzysz broni Rosjanin gotów rzucić im nieświadomie obelżywe słowo „izmiennik” (zdrajca). I nieraz w najcięższych chwilach, zamiast wsparcia bratniego ramienia, spotykało się spojrzenie nieufne; a już drukowane słowo polskie bardzo rzadko widywał żołnierz Polak, zaś katolik ksiądz – najelementarniejsze potrzeby duchowe i religijne nie były zaspakajane. Po rewolucji rosyjskiej w tym stanie rzeczy bardzo wiele mogłoby się zmienić ku lepszemu, lecz dużo czasu upłynie, zanim żołnierze rosyjscy zrozumieją, że im wpojono mylne uprzedzenie do Polaków, którzy i nadal w szeregach rosyjskich nie będą się czuli wśród swoich. Przeciwnie, sytuacja teraz pogorszyła się: po przewrocie w Rosji dało się zauważyć pewne czasowe rozprężenie i zachwianie dyscypliny na froncie i kiedy zdarzyło się, że ulegli temu gdzieś i żołnierze Polacy i, wyczerpani trzyletnią wojną w tak ciężkich dla nich warunkach, w poszczególnych wypadkach dali się unieść pokusie przejścia przez kordon

wojenny, by trafić do kraju, wzmożły się zarzuty zdrady pod ich adresem ze strony rosyjskich towarzyszy broni, którzy o tym nie myślą, by przedtem raczej porachować, ilu dezertuje spośród nich samych. Toteż z każdym dniem zaczęło się wzmacniać dążenie wojskowych Polaków do wyodrębnienia się i złączenia w jednostkę wojskową polską, a ruch ten stale rośnie i nawet samorzutnie zaczynają się tworzyć oddziały polskie, nieraz pod hasłem „byle umrzeć razem”, w akcie zaś 17 (30) marca, którym Rosyjski Rząd Tymczasowy uznał prawo Narodu Polskiego do niepodległości i zjednoczenia, wojskowi Polacy widzą gwarancję urzeczywistnienia tego ich najbliższego dążenia. W najbardziej silnych i pełnych szczerzej prostoty słowach odtworzyli na Zjeździe ten stan rzeczy delegaci żołnierze, zaznaczając wielokrotnie, że na froncie w okopach ci, którzy ich na Zjazd wystali, zarówno żołnierze, jak oficerowie, „nie pozwolili im wrócić bez własnego wojska”; wszyscy ci delegaci żołnierze podkreślali, iż nie rozumieją, jak rodacy w tych czasach mogą się rozbić na wrogie sobie partie, kiedy trzeba razem dążyć do wspólnego celu, i nawoływali do jedności i zgody.

Różne kierunki.

Mówiąc z kolei o pierwszej ze wspomnianych 2 kategorii zwolenników tworzenia armii polskiej w Rosji, stanowiącej właściwą tzw. „prawicę” Zjazdu, należy od razu przystąpić do porównania jej z innymi ugrupowaniami delegatów, a było ich dwa („centrum” i „lewica”), a raczej trzy, bo na lewicy już w początku obrad zaznaczyły się dwa odrębne odłamy; centrum, aczkolwiek grupowało też wyrazicieli nieco odmiennych odcieni myśli, przetrwało jednak jako całość do końca Zjazdu, tak jak prawica\*.

Zasadnicze różnice w poglądach, którymi się kierowały te grupy, można ująć w następujący sposób. Prawica i centrum, zgadzając się co do potrzeby i konieczności wydzielenia jednostki wojskowej, złożonej z Polaków, będących w armiach rosyjskich, różniły się zasadniczo w pojęciu o charakterze tej jednostki wojskowej; prawica kładła nacisk na tworzenie armii polskiej w Rosji, która by podlegała tylko rozkazom strategicznym naczelnej

\* UWAGA 4. Dla skrócenia, wszędzie tutaj są użyte określenia „prawica, centrum i lewica”, których znaczenie zostało wyjaśnione na str. 8 i 9.

komendy rosyjskiej, przy czym wielu mówców rozumiało, iż armia ta walczyłaby z państwami centralnymi na równi z innymi armiami Koalicji przeciwniemieckiej; centrum zaś uważało za możliwe jedynie zwrócenie się do Rządu rosyjskiego z wezwaniem do wyodrębnienia Polaków z armii w oddzielną jednostkę wojskową, która by pozostawała jako część składowa armii rosyjskich. Centrum w obronie swego stanowiska twierdziło, że Polacy, którzy się znaleźli oderwani od kraju z tej strony kordonu wojennego, nie mają prawa do tworzenia tutaj armii polskiej, dopóki nie będą mieli na to wyraźnych wskazówek z kraju, prawica zaś uważała, że wiadomości, jakie do nas z kraju dochodzą, stwierdzają już w wystarczającej mierze, że wszelkie rachuby, jakie tam pokładano na państwach centralnych i akcie 5 listopada, należy uważać za upadłe i ideę stworzenia polskiej siły zbrojnej z tamtej strony kordonu za pogrzebaną, że należy przeto tworzyć siłę zbrojną tutaj do walki z ostatnim już dzisiaj naszym wrogiem – Niemcami. Co się tyczy zasadniczego poglądu na konieczność dla Polski posiadania armii, jako niezbędnej gwarancji niepodległości na przyszłość – centrum i prawica były z sobą w zgodzie. Na lewicy zaznaczyły się tendencje antimilitarystyczne, jednak część tylko mówców z lewicy zajęła stanowisko zasadniczo wrogie idei armii; inni, nie poruszając tego zagadnienia, dowodzili tylko, że nie może być mowy o tworzeniu tutaj polskiej siły zbrojnej w jakiegokolwiek bądź postaci lub nawet o wydzielaniu Polaków w wojsku rosyjskim, ponieważ, zdaniem tych mówców, „Kraj nam wyraźnie tego zabronił”, zakaz zaś taki widzieli oni we wspomnianej powyżej konferencji sztokholmskiej, o której informowali pp. Babiński i Skąpski. Ogółem w kwestii polskiej siły zbrojnej wypowiedziało się kilkunastu mówców z centrum i dziesięciu z lewicy.

Wobec niemożności zamieszczenia w niniejszym sprawozdaniu ścisłych streszczeń wszystkich przemówień\*, należy zana-

---

\* UWAGA 5. Niżej podpisany sekretarz Zjazdu uważa za niezbędne zakomunikowanie poniższego: Będąc powołanym na Sekretarza Zjazdu w dniu jego otwarcia, musiałem z urzędu tego ustąpić po paru dniach z powodu niezdrówia; wówczas Prezydium poleciło objęcie Sekretariatu innemu swemu członkowi, Urzęd. wojsk, p. Turczynowiczowi, który, zgodnie z udzielonymi mu wskazówkami, powiększył skład osobisty Sekretariatu, do którego mieli też wejść po jednym przedstawicielu od każdej z trzech grup zjazdowych. Po posiedzeniu 6 (19) czerwca, podczas którego część „lewicy” opuściła Zjazd, stwierdzono,

czyć, że za tworzeniem w obecnej chwili armii polskiej z tej strony kordonu wypowiedzieli się następujący mówcy: Podporucznik Bagiński, Dr Biernacki, Kapitan Przędzicki, Podporucznik Tarło, Chorąży Wroncki, Chorąży Zarębski, Pułkownik Jasiński, Pułkownik Tupalski, Urzędn. wojsk. Chmyzowski, Chorąży Bisping, Porucznik Wierzchnicki, Żołnierze Stelmański, Meksuła, Maliszewski (podofic.), Jurczak, Musiał, Błoński, Zdzitowiecki (wól.), Śliwowski (wól.), Leperowski, Marynarz Kryszyłowicz i inni. Od centrum przemawiali: Podporucznik Piotrowski, Porucznik Matuszewski, Urzędn. wojsk. Kozłowski, Podkapitan Grabowski, Dr Hiller, Żołnierz (wól.) Rotstat, Urzędn. wojsk. Kończa, Dr Sobański, Urzędn. wojsk. Barylski i inni. Od lewicy pierwszą obszerną mowę wygłosił Chorąży Nagórski, następnie przemawiali – Dr Kramsztyk, Chorąży Berzowski, Chorąży Bogusławski, Żołnierz Kamiński, Pułkownik Bittner, Chorąży Szczęsny, Żołnierz Jasienicki oraz paru innych; w przemówieniach 2 ostatnich z wymienionych mówców wyraźnie górowały nuty antimilitarystyczne. Nie da się zaliczyć do żadnej z tych grup przemówienia Chorążego Borawskiego (pośrodku pomiędzy centrum a lewicą) i parę innych.

Ogólnie zapisało się do głosu w tej kwestii przeszło stu mówców, toteż debaty mogły trwać bardzo długo, pomimo wszelkich ograniczeń, jakie przyjęto dla przemówień. Wobec ogólnego zmęczenia po paru tygodniach obrad, by nie przedłużać nadmiernie Zjazdu, czterdziestu kilku zapisanych na liście zrzekło się głosu na posiedzeniu popołudniowym 5 (18) czerwca, co umożliwiło zakończenie dyskusji tego wieczoru i głosowanie wniosków już nazajutrz; było to konieczne tym bardziej, że część delegatów musiała już wyjechać.

---

że z tą grupą wyszli również dwaj członkowie Prezydium – chorąży Szczęsny i p. Turczynowicz, o czym Prezydium nie było przez nich zawiadomione. W związku z tym, nazajutrz, już w przeddzień ostatniego posiedzenia, otrzymałem od Prezesa Zjazdu polecenie ponownego objęcia Sekretariatu. Wszystkie prawie materiały, jakie do rąk moich trafiły, wręczyli mi koledzy Orleański i Woyzbum; poza tym, oprócz paru drobnych notatek, nic od nikogo nie otrzymałem. Z niemałą trudnością zdołałem doprowadzić do porządku i dopełnić posiadane materiały do tego sprawozdania, co się też odbiło na jego opóźnieniu. Ponieważ próby streszczenia wszystkich przemówień z dyskusji 2–5 czerwca nie dały pożądanego wyniku, zaniechałem dołączenia tego do niniejszego sprawozdania w celu uniknięcia nieporozumień z powodu braków, jakie by te streszczenia musiały zawierać. – K. Krupski.

Komisja porozumiewawcza.

Nazajutrz z rana obradowały komisje, a wśród nich na pierwszym planie nowa komisja – porozumiewawcza, złożona z Prezydium, Konwentu Seniorów i wnioskodawców, której polecono zredukowanie do minimum ilości zgłoszonych wniosków. Posiedzenie ogólne rozpoczęło się po południu.

## **6 (19) czerwca. Deklaracje Zjazdu. 2 projekty rezolucji o tworzeniu polskiej siły zbrojnej. Opuszczenie Zjazdu przez część „lewicy”. Głosowanie i przyjęcie uchwał.**

Deklaracje Zjazdu.

Po rozpoczęciu posiedzenia przystąpiono do głosowania projektów 2 deklaracji Zjazdu, opracowanych przez komisję deklaracyjną. Po wniesieniu drobnych zmian redakcyjnych, Zjazd uchwalił tekst obu tych deklaracji; przyjęto też trzecią deklarację, projekt której został zgłoszony na tym posiedzeniu. Oto ich tekst:

### **Deklaracja o uczuciach Zjazdu do Kraju.**

„W decydującym momencie wojny europejskiej, kiedy wszystkie trzy dzielnice Polski wszelkimi siłami dążą do urzeczywistnienia prawa naszego Narodu do niepodległości i zjednoczenia, zebrani na pierwszym Zjeździe delegaci Polaków wojskowych, rozproszonych w armii i flocie rosyjskiej, wyrażają najwyższą cześć i uznanie Tymczasowej Radzie Stanu za podjętą w niesłychanie ciężkich warunkach pracę ku stworzeniu podwalin państwowości polskiej i obronie społeczeństwa polskiego od zakusów obcych. Uznając, że politykę polską prowadzić może tylko władza Narodu, oświadczamy, że gotowiśmy walczyć do ostatniego tchnienia w obronie wspólnych całemu Narodowi haseł Niepodległości i Zjednoczenia”.

### **Deklaracja o stosunku Zjazdu do Rewolucyjnej Demokracji Rosyjskiej.**

„Pierwszy Ogólny Zjazd Przedstawicieli Polaków Wojskowych, rozproszonych w armii i flocie rosyjskiej, zwraca się z braterskim pozdrowieniem do Rewolucyjnej Demokracji Rosyjskiej, która, głosząc prawo każdego narodu do samookreślenia, pierwsza szczerze i bez osłonek wypisała na swoim sztandarze hasło

Niepodległej i Zjednoczonej Polski, i oświadcza, że wojskowi Polacy, wierni tradycji swych Ojców i Dziadów, wszystkimi siłami popierać będą Demokrację Rosyjską w jej walce o prawa człowieka i wolność narodów”.

#### Deklaracja do emigracji.

„Pierwszy Zjazd Polaków Wojskowych w Piotrogradzie uważa, że wszelka samodzielna polityka, prowadzona przez emigrację w imieniu Narodu polskiego, jest szkodliwą dla sprawy Niepodległości Polski, że politykę polską może prowadzić tylko Kraj”.

Przy głosowaniu ostatniej deklaracji część delegatów z „prawicy” powstrzymała się od głosowania.

Następnie na porządek dzienny weszły projekty uchwał o tworzeniu w Rosji polskiej siły zbrojnej. Praca w komisji porozumiewawczej, o której mowa wyżej, dała w wyniku jeden projekt uchwały, zamiast siedmiu, wniesionych poprzednio przez delegatów z centrum, prawicy oraz przez stojących poza wszelkimi ugrupowaniami. Z lewicą porozumienia nie osiągnięto, i grupa ta zgłosiła odrębny wniosek, złożony z 2 części. Trafiły więc na posiedzenie ogólne dwa projekty: pierwszy, poparty przez znaczną większość – wszystkich delegatów z wyjątkiem grupy lewicy oraz kilku poszczególnych jednostek, i drugi, wniesiony przez lewicę.

Projekt rezolucji lewicy głosił:

„1. W sprawie tworzenia armii na emigracji w Rosji; Zjazd uważa, że armia polska na emigracji może być tworzona tylko za zgodą uznanych przez naród władz krajowych,

2. W sprawie tworzenia oddziałów i wydzielania Polaków z armii rosyjskiej: Zjazd uważa, że tworzenie oddziałów polskich w wojsku rosyjskim jako też wydzielenie Polaków wojskowych w odrębną jednostkę bojową w obecnej chwili z inicjatywy Zjazdu, grup lub jednostek jest niewskazane”.

Głosowano każdą część z osobna.

Zanim jednak zarządzono głosowanie, delegat Ks. kapelan Olszewski zgłosił jeszcze jeden wniosek – prawie jednobrzmiący z pierwszą częścią wniosku lewicy, różniący się tylko dodaniem do słów „armia polska” określenia „narodowa”. Na poparcie tego nowego wniosku wskazywano, że przyjęcie go w tej redakcji powinno zadowolić lewicę, która zarzuca większości Zjazdu

Wnioski  
w sprawie  
polskiej siły  
zbrojnej.

Wniosek  
lewicy i jego  
odrzućenie  
oraz wniosek  
Ks. Olszew-  
skiego.

dążenie do utworzenia narodowej armii polskiej na emigracji wbrew woli narodu, wypowiedziano zaś obawę, że uchwalenie wniosku w redakcji lewicy (1 część), bez słowa „narodowa”, byłoby następnie wyzyskane jako oręż do zwalczania wszelkich formacji wojskowych, złożonych tutaj z Polaków, lub przynajmniej w dążeniu do ograniczenia tej formacji przez twierdzenie, że na większe jej rozmiary, zbliżone do wielkości armii, Zjazd nie pozwolił.

1-sza część wniosku lewicy została odrzucona 175 głosami przeciwko 115, przy 38 wstrzymujących się od głosowania, po czym grupa delegatów z lewicy opuściła salę, składając deklarację o tym na piśmie (p. dalej)\*.

Wniosek w redakcji Ks. Olszewskiego przyjęto wszystkimi głosami przeciwko jednemu; powstrzymało się od głosowania 25. (Tekst tej uchwały załączony niżej).

Drugą część wniosku lewicy odrzucono większością 210 głosów przeciwko 10, przy 13 powstrzymujących się.

Oświadczenie  
grupy  
delegatów  
z lewicy  
o opuszczeniu  
Zjazdu.

Jak już wspomniano, po uchyleniu przez Zjazd pierwszej części wniosku lewicy, grupa podpisanych pod tym wnioskiem delegatów opuściła Zjazd, składając o tym oświadczenie na piśmie, które odczytał w jej imieniu doktor Kołodziejski. Było to w chwili, kiedy Przewodniczący zarządził głosowanie wniosku Ks. Olszewskiego. Grupa lewicy, uważając widocznie, że po przegłosowaniu i ewentualnym przyjęciu wniosku w redakcji Ks. Olszewskiego, który od tekstu lewicy różnił się jedynie słowem „narodowa”, chwila do wyjścia będzie mniej dla niej odpowiednią, uciekła się do takiego wybiegu: Dr Kołodziejski poprosił o głos w kwestii „nagłej i osobistej” i, uprzedzając głosowanie wniosku Ks. Olszewskiego, odczytał oświadczenie o opuszczeniu Zjazdu. Za przykładem Dra Kołodziejskiego chciało pójść kilku innych rzeczników rezolucji lewicy, którym jednak Prezydium oświadczyło, że nie może w tej chwili, przerywając głosowanie dalszych wniosków, udzielić im głosu w tego rodzaju kwestiach

---

\* UWAGA 6. Następujący delegaci, pozostali na Zjeździe, złożyli do Prezydium oświadczenie, że głosowali za pierwszą częścią rezolucji lewicy: Poruczn. Ign. Matuszewski, Urzędn. wojsk. St. Kozłowski, Urzędn. Wojsk. Barylski, Wolontariusz Rotstat, Podporuczn. Godlewski, Chorąży Borawski, żołnierz J. Malewski, żołnierz (wol.) St. Bieniewski, Podpor. Sikorski, W. Czarnocki, W. Fejrtag.

„osobistych i nagłych”. Oświadczenie, odczytane przez Dra Kołodziejskiego, brzmiało jak następuje: „Deklaracja lewicy (demokratów, ludowców i socjalistów różnych odcieni) I Zjazdu Polaków Wojskowych w Piotrogradzie. Oświadczamy:

1) że tworzenie armii polskiej nastąpić może tylko na skutek wyraźnej woli całego Narodu, wypowiedzianej przez Rząd prawowity lub Sejm, a w obecnej chwili przez Tymczasową Radę Stanu;

2) że zatem żadne Zjazdy emigracji bądź to wojskowe, bądź cywilne, emigracji, która jest tylko częścią Narodu Polskiego i winna się poddać woli większości, nie mają prawa decydowania w sprawie tworzenia armii polskiej;

3) że I-szy Zjazd Polaków Wojskowych, odrzuciwszy rezolucję lewicy, złożoną w dniu 6 (19) czerwca 1917 roku w sprawie tworzenia armii polskiej na emigracji, uznał się za kompetentny do powzięcia uchwał w tej sprawie;

4) że nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności moralnej ani udziału w stanowieniu uchwał, których wykonania stanowczo nie podejmiemy się i nawet przeciwdziałać im będziemy środkami, uzgodnionymi z interesami narodowymi;

5) że nie bacząc na wielokrotne nasze nawoływania, Zjazd nie rozpoczął wcale pracy nad polepszeniem bytu żołnierza Polaka w armii rosyjskiej i, dobiegając ku końcowi, dziś już sprawą tą, dla nas największą, zająć się nie może;

uważamy za konieczne Zjazd ten opuścić.

Czynimy to z głębokim przeświadczeniem, że stanowisko nasze w danej sprawie całkowicie podziela jednolita opinia wszystkich partii i grup demokracji polskiej tak w kraju, jak i na emigracji”.

Oświadczenie to podpisało 62 delegatów; wkrótce potem 4 delegatów zawiadomiło z mównicy o wycofaniu swych podpisów z pod tej deklaracji, jednak tylko jeden z nich zastosował się do prośby Prezydium o stwierdzenie tego z podaniem swych nazwisk na piśmie.

Stanowisko tej grupy lewicy zostało niezwłocznie potępione w przemówieniach Wiceprezesa Zjazdu Jamontta oraz innych, po czym cały Zjazd określił swą opinię, przyjmując następującą formułę przejścia do porządku dziennego, w redakcji p. Jamontta:

Formuła  
przejścia do  
porządku  
dziennego.



„Wobec opuszczenia Zjazdu przez część kolegów z lewicy na znak protestu przeciwko postawieniu na głosowanie sprawy utworzenia siły zbrojnej polskiej, Zjazd wyraża swe ubolewanie, że koledzy, którzy Zjazd opuścili, mając cały szereg innych sposobów dla zaznaczenia swej odrębnej opinii, jak między innymi złożenie imiennego votum separatum, jednak nie zatrzymali się przed zastosowaniem ostatecznego środka, jakim jest wobec Narodu opuszczenie Zjazdu, i że pomimo całego szeregu zasadniczych ustępstw ze strony swych przekonaniowych przeciwników nie zechcieli ze swej strony poczynić nawet ustępstw taktycznych, które by mogły w tak ciężkich i wyjątkowych chwilach dziejowych uchronić nas przed niezgodą i rozłamek – stwierdziwszy powyższe, Zjazd przechodzi do porządku dziennego”.

Uchwała  
o armii  
narodowej.

Oto tekst uchwalonego przez Zjazd wniosku Ks. Olszewskiego:

„W sprawie tworzenia armii narodowej na emigracji w Rosji. *Pierwszy Ogólny Zjazd Polaków Wojskowych w Rosji uważa, że narodowa armia polska na emigracji może być tworzona tylko za zgodą uznanych przez Naród władz krajowych.*”

Oświadczenie  
90 żołnierzy.

Podczas przerwy, jaką zarządzono, wśród uczestników Zjazdu żołnierzy powstała myśl złożenia oświadczenia, przytoczonego poniżej, pod którym do końca przerwy zebrano 90 podpisów:

„My żołnierze, delegowani na Zjazd Ogólny Wojskowych Polaków do Piotrogradu, biorąc pod uwagę, że niejednokrotnie na Zjeździe były stawiane zarzuty, jakoby w sprawie tworzenia się formacji wojskowych z Polaków wypowiadali się wyłącznie oficerowie – oświadczamy, że za tworzeniem się formacji wojskowych wypowiadali się oficerowie, delegowani przez żołnierzy, zgodnie z życzeniami ich wyborców, jak również i żołnierze delegaci niżej podpisani”...

Uchwała  
o tworzeniu  
polskiej siły  
zbrojnej.

W końcu przystąpiono do głosowania projektu rezolucji w sprawie polskiej siły zbrojnej, w redakcji komisji porozumiewawczej:

*Revolucja rosyjska, Ojczyźnie naszej obiecując świetne jutro niepodległości i zjednoczenia, zniewala nas spieszenie dążyć do zniszczenia pozostałości carskiego ucisku i złączenia wojskowych Polaków, rozproszonych na olbrzymich obszarach państwa rosyjskiego, w oddzielną jednostkę wojskową.*

*W myśl tego Zjazd Polaków Wojskowych zwraca się do Rządu Wolnej Rosji, by, uznając żywiołowe dążenie Polaków ku zrzeszeniu się, przystąpił niezwłocznie do złączenia Polaków wojskowych w oddzielną siłę zbrojną, przez odnośne władze wojskowe łącznie z Komitetem Wykonawczym Wojskowym, przez Zjazd wyłonionym.*

*Komitetowi Wykonawczemu Wojskowemu Zjazd nakazuje, aby sposób wykonania tego złączenia był oparty na zasadach następujących:*

*1) Siła ta winna być sformowana drogą dobrowolnego przenoszenia się i wstępowania do niej Polaków.*

*2) Przy nowych ogólnych poborach w Rosji mają być do niej wcieleni ci rekruci Polacy, którzy na to wyrażą swoją osobistą zgodę.*

*3) Użyta być może jedynie na froncie austro-niemieckim i w żadnym razie nie może być użyta do jakiegokolwiek akcji wewnętrznej w Rosji.*

*4) Winna zostawać pod rozkazami dowódców-Polaków i Zwierzchniego Wodza Rosyjskiego (Верховного Главнокомандующего) i winna stanowić jednostkę nierozdzieloną.*

*5) Winna się składać ze wszystkich rodzajów broni, posiadać polski korpus oficerski, własny sztab, własne części zapasowe od tego sztabu zależne i własne organizacje pomocnicze, sanitarne i zaopatrzenia.*

Uchwała ta, w tajnym głosowaniu galkami, została przyjęta większością 230 głosów przeciwko 8, przy 25 wstrzymujących się od głosowania; powstrzymali się od głosowania przeważnie ci delegaci, którzy w początku Zjazdu łączyli się z lewicą, uważali jednak, że nie wolno im zrywać ze Zjazdem, lecz należy podporządkować się uchwałom ogółu.

Ogłoszenie wyników głosowania spotkano na sali hucznymi oklaskami i okrzykami „Niech żyje Polska”, po czym pod sztandarem Białego Orła odśpiewano chórem „Boże coś Polskę”..., „Mazurek Dąbrowskiego” i „Rotę” Konopnickiej.

Koło północy posiedzenie dnia tego skończono.

**7(20) czerwca. – Pertraktacje z odłamek lewicy. Oświadczenie delegatów związku Armii I. 8 (21) czerwca. – Uchwalenie Ustawy Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego oraz PWKW i ZCZPW. Wybory do organów kierowniczych. Zakończenie Zjazdu.**

Pertraktacje  
z opozycją.

7(20) czerwca nie zdołano uchwalić statutów organów kierowniczych i wykonawczych i dokonać wyborów. Posiedzenie ogólne odbywało się dorywczo z długimi przerwami, ponieważ część delegatów, którzy dnia poprzedniego opuścili Zjazd, zwróciła się bezpośrednio do Prezydium lub też za pośrednictwem rozmaitych osób z oświadczeniem o gotowości do zgody i kompromisu i z propozycją znalezienia wspólnego punktu wyjścia. Rokowania te musiały jednak ulec przerwaniu, ponieważ opozycja w dalszym ciągu nie zdradzała szczerzej chęci do zgody i nie chciała ustąpić z zajmowanego stanowiska, a przyjęcie żądań, jakie ona stawiała, równałoby się skasowaniu zapadłych już na Zjeździe uchwał. Wśród delegatów słyszało się zdanie, że krok ten jest obliczony jedynie na wytargowanie od ogółu jeszcze czegoś w dodatku do tych wszystkich ustępstw, jakie, w imię jedności, poczyniono opozycji podczas Zjazdu, nic w zamian pozytywnego nie otrzymując; przypuszczano też, że opozycja chce odwlec koniec Zjazdu, by przedtem zorganizować się i, uzurpując sobie nie przysługujące jej prawa, ubiec przed Ministrem Wojny i władzami rosyjskimi zreferowanie rzeczy przez prawnych przedstawicieli Polaków wojskowych, obranych na Zjeździe; najbliższe wypadki dowiodły, że te pogłoski nie były bezpodstawne.

Na zgłoszoną do Prezydium interpelację, czy jest mu wiadomym, że p. Więckowski, stojący blisko do opozycji zjazdowej, porozumiewa się z Ministrem Wojny co do polskich formacji wojskowych, Prezydium odparło, że p. Więckowski przez Zjazd nie jest do tego upoważnionym.

Oświadczenie  
delegatów  
Związku  
Armii I.

Delegat B. Henszel w imieniu delegatów Związku Armii I-ej oświadczył, że delegaci ci byli w liczbie powstrzymujących się od głosowania ostatniej rezolucji Zjazdu i że na ogół Zjazd tych delegatów nie zadowolili. Mówca krytykuje każde z trzech ugrupowań Zjazdu: uważając, że lewica dążyła do podporządkowania interesom partyjnym interesów społecznych; zarzuca-

jąc prawicy krańcowość w jej pierwotnym stanowisku i twierdząc, że w centrum nie mógł się dopatrzeć ideowości. – Delegaci I Armii uchylili się też nazajutrz od udziału w wyborach organów kierowniczych, zaznaczając, że musieliby przedtem wyjaśnić stanowisko swego Związku. Paru mówców stwierdziło, że delegaci Zw. I Armii dali dowód braku zainteresowania sprawami Zjazdu, zjawiając się tylko dorywczo na posiedzeniach, co utrudnia nawet odpowiadanie na ich zarzuty – w ich nieobecności.

Ustawy –  
Naczelnego  
Polskiego  
Komitetu  
Wojskowego  
oraz PWKW  
i ZCZPW.

8 (21) czerwca, po dłuższych obradach w komisji i na plenum, Zjazd zatwierdził następujący projekt Statutu Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego oraz Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego i Zarządu Centralnego Związków Polaków Wojskowych.

## S T A T U T

### Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego

NPKW.

„1) Ogólne Zgromadzenie członków Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego i Zarządu Centralnego Związków Polaków Wojskowych stanowi Naczelny Polski Komitet Wojskowy, którego obradami kieruje wybierany na każde posiedzenie Przewodniczący.

2) Do kompetencji NPKW należy:

a) rozstrzyganie spraw, przewyższających kompetencję PWKW i ZCZPW;

b) rozstrzyganie spraw spornych pomiędzy tymiż organami;

c) polecanie każdorazowo, zgodnie ze swoimi uchwałami, Polskiemu Wojskowemu Komitetowi Wykonawczemu reprezentacji na zewnątrz w wypadkach, dotyczących spraw wojskowych Polaków, nie objętych punktem 1-szym Statutu PWKW;

d) zwoływanie co pół roku Ogólnych Zjazdów Polaków Wojskowych oraz Zjazdów nadzwyczajnych na skutek własnej uchwały lub na żądanie 2 frontów albo 5 okręgów.

UWAGA: przy łącznym żądaniu 1 frontowi odpowiadają 3 okręgi wojskowe.

3) Naczelny Polski Komitet Wojskowy zwołuje się na skutek postanowień PWKW lub ZCZPW”

S T A T U T  
Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego

- PWKW. „1) Dla niezwłocznego wykonania swych uchwał, I Ogólny Zjazd Polaków Wojskowych w Rosji wyłania Polski Wojskowy Komitet Wykonawczy, któremu w sprawach, dotyczących formacji jednostki wojskowej polskiej i związanej z tym reprezentacji na zewnątrz, udziela pełnomocnictwa generalnego.
- 2) PWKW składa się z 15 członków, obranych przez plenum Zjazdu, i 3 zastępców.
- 3) PWKW wyłania spośród siebie Komisję Wojskową, składającą się z 6 członków, której powierza sprawę formacji polskiej jednostki wojskowej. Komisja powinna się składać wyłącznie z wojskowych z prawem kooptacji specjalistów.
- 4) PWKW posiada biuro pod kierownictwem jednego z członków Komitetu.
- 5) PWKW ma tymczasową siedzibę w stolicy Rosji.”

S T A T U T  
Zarządu Centralnego Związków Polaków Wojskowych

- ZCZPW. „1) Zarząd Centralny Związków Polaków Wojskowych jest organizacją koordynującą i podnoszącą działalność Związków Polaków Wojskowych w Rosji na podstawie uchwał Zjazdów Ogólnych, przy stałym wzajemnym współdziałaniu z PWKW.
- 2) Zarząd Centralny ZPW składa się z 15 członków, obranych przez Zjazd na zasadach terytorialnych, a mianowicie: od frontów północnego 2, zachodniego 2, południowo-zachodniego 3, rumuńskiego 1 i kaukaskiego 1; od okręgów wojskowych 4; od dywizji strzelców polskich 1 oraz 1 kapelana wojskowego z nominacji Ks. Arcybiskupa Metropolity Mohylowskiego.
- 3) ZCZPW jest instytucją stałą, obieraną na przeciąg 6 miesięcy na Ogólnych Zjazdach.
- UWAGA: Pierwszy ZCZPW powinien opracować szczegółowy system wyborczy na Ogólne Zjazdy Delegatów Polaków Wojskowych oraz do stałego Zarządu Centralnego, na zasadach demokratycznych, i projekt ten ma być przedstawiony do zatwierdzenia następnemu Ogólnemu Zjazdowi”.

Wyniki  
wyborów.

Wybory do obu organów dały następujące wyniki:

W skład PWKW weszli:

1. Chorąży Raczkiewicz Władysław
2. Pełnomocnik Jamontt Maciej
3. Pułkownik Jasiński Roman
4. Kapitan Przeździecki Waclaw
5. Generał Jacyna Jan
6. Chorąży Bisping Kazimierz
7. Kapitan Jaźwiński Bolesław
8. Pułkownik Żeligowski Lucjan
9. Chorąży Sołtyk Stefan
10. Chorąży Suszyński Witold
11. Żołnierz Brachowski Stanisław
12. Podpor. jazdy Jakowicki Stanisław
13. Żołnierz Maliszewski Władysław
14. Chorąży Kiedrzyński Władysław
15. Żołnierz Bieniewski Stefan
16. Pułkownik Tupalski Andrzej
17. Gen. Dowbor-Muśnicki Konst.
18. Doktor Lubieński Kazimierz

W skład ZCZPW weszli:

1. Chorąży Borawski Zygmunt
2. Żołnierz Czajkowski Wiktor
3. Podporucznik Gołogowski Miecz.
4. Podkapit. hr. Grabowski Eug.
5. Podpułkownik Jasiński Albin
6. Żołnierz Kulikowski Franciszek
7. Kapitan Kuźmiński Julian
8. Kapitan Matyszko Adolf
9. Doktor Miszewski Kazimierz
10. Podporuczn. Piotrowski Adam
11. Kapitan Rodziewicz Waclaw
12. Doktor Sobański Roman
13. Żołnierz Śliwowski Jan
14. Chorąży Wroncki Jerzy
15. (miejsce dla kapelana wojskowego)

Hojne ofiary.

Prezydium zakomunikowało, że na cele Wojskowego Komitetu Naczelnego wpłynęły następujące ofiary pieniężne: p. Edward Krzemiński złożył 5000 rb., p. Andrzej Tupalski 500 rb.,

pp. Stanisława i Romuald Świrscy 2000 rb. oraz bezimiennie złożono 10.000 rb.; w imieniu ogółu Polaków wojskowych, Prezydium złożyło hojnym ofiarodawcom szczerą „Bóg zapłać!”

Podziękowania  
organizatorom  
i kierownikom  
Zjazdu.

Za poświęconą Zjazdowi pracę uczestnicy Zjazdu złożyli podziękowanie Prezesowi i jego Zastępcom, organizatorom Zjazdu w osobach Generała Jacyny, Chorążego Borawskiego i innych, Sekretariatowi, szczególnie zaś niestrudzonemu Junkrowi Orleańskiemu, i wszystkim innym, którzy pracą swoją w jakikolwiek bądź sposób dopomogli Zjazdowi.

Ostatnie  
postanowienia,  
uczczenie  
pamięci  
poległych  
rodaków  
i zamknięcie  
Zjazdu.

W końcu posiedzenia, na wniosek Dra Okólskiego, jednogłośnie udzielono NPKW dyrektywę, by Komitet dołożył wszelkich starań w celu nawiązania kontaktu z krajem. ZCZPW polecono niezwłocznie przystąpić do wyjaśnienia najpilniejszych potrzeb żołnierzy Polaków.

Prezesa Zjazdu upoważniono do złożenia sprawozdania ze Zjazdu Ministrowi Wojny, a Komitetowi Wykonawczemu polecono zreferowanie spraw przed Prezesem Ministrów Ks. Lwowem. Postanowiono też poinformować o rezultatach Zjazdu Prezesa Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego.

Już nad ranem 9 (22) czerwca, po uczczeniu przez powstanie pamięci rodaków, poległych w tej wojnie, bez względu na to, pod jakimi sztandarami musieli walczyć, i po odśpiewaniu raz jeszcze „Boże coś Polskę”..., Prezes Zjazdu ogłosił o jego zamknięciu.

Prezes Zjazdu,  
Chorąży *Władysław Raczkiewicz*  
Sekretarz,  
Żołnierz *Konrad Krupski*.